

Inauguracyjne posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

Usuwanie szkodliwych zjawisk w naszym życiu

Informacja ministra sprawiedliwości o patologii społecznej

WARSZAWA (PAP). Uroczyste, inauguracyjne posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, powołanej uchwałą sejmową z 26 marca br., które odbyło się 19 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie poświęcone zostało w głównej mierze omówieniu przyszłego trybu i sposobu postępowania tego społecznego organu.

Przed rozpoczęciem obrad w Sali Matejkowskiej Sejmu członkowie Rady otrzymali akty nominacyjne, stwierdzające formalnie uczestnictwo w jej pracach. W składzie rady, licząc obecnie 94 osoby, są przedstawiciele załóg robotniczych, rolnicy, rzemieślnicy, reprezentanci środowisk twórczych i naukowych, organiza-

cji społecznych. (Pełny skład członków Rady opublikowała codzienna prasa w dniu 7 lipca br.)

Nominacje wreczyli: marszałek Sejmu — Stanisław Guzewa i przewodniczący Rady, prof. Jan Szezepański. O godz. 11.00 rozpoczęło się inauguracyjne posiedzenie. Obojętność członków Rady uczestni-

czyli w nim członkowie Prezydium Sejmu z marszałkiem — Stanisławem Guzewą oraz przedstawiciele klubów i kół poselskich. Obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Secowski, sekretarz KC PZPR — Manfred Gorywoda, wiceprezes NIK — Aleksander Schmidt.

Stanisław Guzewa zwrócił uwagę, że powołanie Rady wiąże się z głębokimi reformami gospodarczymi i społecznymi, jakie dokonują się w naszym kraju. Rada, powołana jako organ doradczy i opiniotwórczy Sejmu, stanowi instytucjonalne rozwinięcie

idei konsultacji społecznej, zawartej w art. 86 Konstytucji. St. Guzewa podkreślił, że Sejm, jako najwyższy organ władzy państwowej, przywiązuje duże znaczenie do aktywności Rady.

Przypominając, że przed czterema miesiącami upłynęła połowa VIII kadencji Sejmu, marszałek scharakteryzował dorobek Izby.

W kolejnym punkcie przystąpiono do wyboru prezydium Rady. Z uwagi na fakt, iż skład Rady nie jest jeszcze kompletny (uchwała Sejmu z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Laureaci „Mistrza Gospodarności” w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs o tytuł „Mistrza Gospodarności” za 1981 r. Z przedstawicielami miast wyróżnionych tytułami mistrzów i wice-mistrzów gospodarności spotkał się 19 bm. w Belwederze przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN Henryk Jabłoński.

Konkurs, organizowany od 15 lat przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu pod hasłem: „Gospodarnosc — obywatelska cnota”, skupia społeczność małych miast wokół realizacji najważniejszych wspólnych celów i zadań służących dobru mieszkańców i całego kraju. W ubiegłorocznym konkursie uczestniczyło 398 miast.

A oto wyniki konkursu: w grupie miast do 5 tys. mieszkańców zdobywcą tytułu „Mistrz Gospodarności” zostały Rakoniewice w woj. poznańskim. Wice-mistrzami gospodarności zostały: Międzybórz w woj. krakowskim i Radymno w woj. przemyskim. W grupie miast od 5 tys. do 15 tys. mieszkańców mistrzem gospodarności został Tomaszów Lubelski w woj. zamorskim, a wice-mistrzami — Hajnówka w woj. białostockim i Łobez w woj. szczecińskim. Miasta te otrzymały wysokie nagrody pieniężne. 46 miast, które we współzawodnictwie konkursowym uzyskały liczące się osiągnięcia, otrzymały (CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Sytuacja rynkowa • Kampania zniwna

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 19 bm. zapoznawało się z informacją ministra handlu wewnętrznego i usług na temat sytuacji pieniężno-rynkowej w I półroczu br. oraz oceniło realizację postanowień rządu w zakresie porządkowania spraw rynku.

Sytuacja rynkowa w okresie pięciu miesięcy br. oraz wstępna ocena czerwca wskazują, że poprawa sytuacji pieniężno-rynkowej jest procesem niezwykle trudnym, a stan i prognoza rynku budzą nadal głęboki niepokój.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji rynku można stwierdzić, że głównymi trudnościami w przywracaniu równowagi towarowo-pieniężnej są:

- niewystarczająca podaż towarów;
- utrzymujący się w dalszym ciągu nacisk na zwiększenie poziomu dochodów pieniężnych ludności. Aktualnie zagrożenie przekroczenia przychodów przyjętych w planie ocenia się na 100–150 mld zł;
- stosunkowo wysoki poziom zasobów pieniężnych pewnych grup ludności ma w dużej części charakter popytu odłożonego. Oznacza to, że nawet znaczne zwiększenie dostaw rynkowych, zwłaszcza poszukiwanych artykułów przemysłowych, nie od razu wpłynie na poprawę równowagi pieniężno-rynkowej.

Realizowane dostawy artykułów reglamentowanych w pełni pokrywają potrzeby

wynikające z posiadanych przez ludność kart zaopatrzenia. W sprzedaży prawie wszystkich reglamentowanych artykułów żywnościowych zapewnił ciągłość sprzedaży. Stan taki powinien zostać utrzymany także w II półroczu br.

Trudno będzie utrzymać i loślowy poziom dostaw z I półrocza br. mięsa i przetworów mięsnych, tuszszczyżerzyczych oraz ryb i przetworów rybnych. Prognozy zapowiadają spadek produkcji żywa w II półroczu, co może stanowić zagrożenie dla utrzymania dotychczasowych norm kartkowych przydziałów mięsa i jego przetworów.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to najważniejszej (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zadania polskiego ruchu pokoju

WARSZAWA (PAP). 19 bm. odbyło się wspólne posiedzenie prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Społeczno-Gospodarczego i Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, członków Światowej Rady Pokoju oraz przedstawicieli wielu polskich organizacji społecznych i młodzieżowych. Omawiano zadania polskiego ruchu pokoju w warunkach poważnego wzrostu napięcia międzynarodowego.

Zebrań wysłuchali informację doradcy ministra (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Investycja w Alwerni uniezależni nas od importu

Już niedługo będziemy czystsiej

(Inf. wł.) Tradycja lipcowego święta jest przekazywanie gospodarce narodowej i społeczeństwu nowych obiektów. Od paru lat jest z tym coraz skromniej, w tym roku zaś szczególnie ubogo. Ale i tak tradycje stają się zadaniem. Oto bowiem w krakowskim regionie, dla potrzeb całego kraju, powstała nowa inwestycja o wartości 700 mln zł. Jest nią pierwsza w kraju wytwórnia trójpolifosforanu sodu, podstawowego komponentu do

detergentowych środków piorących, który dotąd sprowadzany był z zagranicy. Niedostatek tego importu mocno już odczuwamy. Jeszcze gorsza sytuacja zagrażała nam w oczy, bowiem — wskutek braku środków, — wydane zostały decyzje o całkowitym wstrzymaniu importu „trójpoli”. Tak więc zabrakłoby nam nawet tych skromnych kartkowych przydziałów proszków. Nowa wytwórnia po osiągnięciu zainstalowa-

nych zdolności produkcyjnych, co nastąpi w przyszłym roku, będzie w stanie dać nam mniej więcej taką ilość „trójpoli”, jaka była dotąd importowana.

Dziś w Zakładach Chemicznych w Alwerni następuje oddanie nowej wytwórni do technologicznego rozruchu. I nie będzie to rozruch na jalo-wym biegu, lecz pod obciążeniem. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wystawa projektów pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej”

WARSZAWA (PAP). 19 bm. w Kordegardzie gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie otwarta została wystawa projektów pomnika „Poległym w walce o utrwalenie władzy ludowej”. Monument ten ma być wyrazem hołdu dla tych wszystkich, którzy polegali lub zamordowani zostali w walce z reakcyjnym podziemiem w latach 1944 — 1948.

Realizowany ze składek społecznych pomnik wniesiony zostanie w przyszłym roku, w sercu Polski — w Warszawie na Placu Konstytucyjnym. Na wystawie zaprezentowano cztery projekty zgłoszone przez zespoły artystów plastyków i architektów. O tym, która z proponowanych wersji zostanie srealizowana zdecydować się konkursowy po uwzględnieniu wniosków wpływających z plebiscytu.

853 wodowanie w Stoczni Gdańskiej im. Lenina

GDANSK (PAP). 19 bm. z pochylni wydziału montażu kadłubów C-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłynął na wodę 24 z serii statek rybacki typu trawler-przetwornia służący do połowu ryb z pomocą wiatka, o nośności 1800 dwt, wybudowany na zamówienie armatora radzieckiego.

W historii gdańskiej stoczni było to już 853 wodowanie, co łącznie stanowi blisko 5,5 mln dwt zwodowanych statków.

Tydzień na drogach Zginęły 82 osoby

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z danych Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w minionym tygodniu zanotowano 821 wypadków, w których 82 osoby poniosły śmierć, a 996 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się m. in. 25 pieszych, 19 pasażerów, 10 motocyklistów i 9 motorowozystów.

Obradowało Prezydium ZK ZMW

Kraków animatorem ruchu kulturalnego na wsi

(Inf. wł.) Kraków gościł wczoraj członków Prezydium Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Tematem obrad prowadzonych przez przewodniczącego ZK Waldemara Swirgonia były problemy działania młodzieży po ostatnim IX Plenum KC, a także zasady funkcjonowania Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Scena Polska”.

W trakcie dyskusji wskazywano, że obecnie młodzież musi czynnie uczestniczyć we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, — od jej aktywności w dużej mierze zależy będzie szansa szybkiego przezwyciężenia trapiącego nasz kraj kryzysu. W przypadku młodzieży wiejskiej chodzi przede wszystkim o unowocześnienie wsi i rolnictwa.

Ważną rolę w podnoszeniu jakości życia na wsi odegrać może kultura. Stąd więc przed kilkoma miesiącami w Krakowie spotkał się działacze, animatorzy kultury i pracownicy różnych instytucji związanych z kulturą wsi, którzy powołali Ogólnopolskie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Scena Ludowa” z siedzibą w Krakowie. Zadaniem nowego Stowarzyszenia jest zapewnienie wsi pełnego, prawnego uczestnictwa w życiu kulturalnym kraju, pomoc dla twórców ludowych i zespołów regionalnych.

„Scena Ludowa” ma już na swoim koncie wiele osiągnięć. M. in. w krakowskim Barbakanie odbywały się interesujące imprezy z cyklu „Atlas folkloru polskiego”, niebawem odbędzie się tutaj „Noc poe-tów ludowych”, a także „Festiwal bajki i baśni ludowej”. „Scena Ludowa” boryka się jednak z wieloma trudnościami. Mówiono o nich w trakcie wczorajszych obrad, a działacze „Sceny” uzyskali od władz ZMW zapewnienie wszechstronnej pomocy tak finansowej jak i merytorycznej. (hań)

Przyczyny konfliktów społecznych

WARSZAWA (PAP). 19 bm. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR prof. Hieronima Kubiaka odbyło się posiedzenie komisji KC dla wyjaśnienia przyczyn konfliktów społecznych w

działach PRL. Tematem obrad była dyskusja nad opracowaniem końcowym zespołu problemów zajmujących się poszczególnymi konfliktami społecznymi w historii Polski Ludowej.

Tłok na „modnych” kierunkach • Matematyka, chemia i fizyka tradycyjnie nie cieszą się powodzeniem

Pierwszy dzień egzaminów na wyższe uczelnie za nami

(Inf. wł.) Miesiąc lipiec dla absolwentów szkół średnich jest okresem wyjątkowej pracy, w którym to ważą się losy wszystkich ubiegających się o indeksy. Pomimo złych prognoz na najbliższe lata, jeżeli chodzi o zatrudnienie absolwentów wyższych uczelni, „popyt” na niektóre kierunki studiów nie maleje. Obecnie jednak mniej młodzieży zdaje w tym roku na studia niż w latach ubiegłych. Należy zaznaczyć, że i na niektórych kierunkach studiów limit miejsc na ten rok został określony. Tak więc w zależności od wybranego kierunku i umiejętności „sprzedania”

swolch wiadomości ze szkół średniej zależą szanse kandydatów na studentów. W Uniwersytecie Jagiellońskim jest 1450 miejsc. Zdających 3427. Tak więc konkurencja spora. Ale tylko niektórzy kierunki cieszą się wśród młodzieży popularnością. Na historię sztuki zdaje 87 kandydatów na 10 miejsc, na prawo wybiera się 507 młodych ludzi, a miejsc jest tylko 150. Powodzeniem cieszy się także psychologia — 224 osoby na 30 miejsc. Są jednak kierunki gdzie notuje się niedobór kandydatów. Są to np. informatyka, (na 50 miejsc jest tylko 40 kandydatów) i fi-

lologia rosyjska (60 miejsc — 38 chętnych). Małe jest zainteresowanie przedmiotami ścisłymi, za to duże filologia orientalna i anglistyka. Wzrost zdawano przedmiot kierunkowy, dzisiaj egzamin z wybranych języków obcych.

Politechnika Krakowska dysponuje 755 miejscami. Kandydatów jest 1140. Najwięcej chętnych jak co roku na Wydział Architektury: na 75 miejsc 236 zdających. Na budownictwo lądowe zdaje 260 osób a miejsc jest 120. Najmniejszym powodzeniem cieszy się Wydział Chemiczny i (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Warta” pobiera wyższe składki za ubezpieczenia komunikacyjne

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, weszło w życie zarządzenie ministra finansów (z 11 czerwca 1982 r.), wprowadzające nowe, podwyższone taryfy składek za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne przy wyjazdach samochodami do państw europejskich oraz Iranu, Maroka i Tunezji.

Osoby wyjeżdżające do krajów RWPG samochodami produkcyjnej polskiej uiszczają obecnie składki wyższe o ok. 33 proc. niż dotąd, a wybierające się tam samochodami wytworzonymi w pozostałych państwach opłacają składki większe o ok. 60 proc. Natomiast osoby jadące do europejskich państw kapitalistycznych oraz do Jugosławii, Iranu, Maroka (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Teatr im. J. Słowackiego ma już dyrektora

Mikołaj Grabowski wyprzedził konkurentów (Inf. wł.) Niedawno w Krakowie ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego. W konkursowe szranki stanęło 6 kandydatów, spośród których stosowna komisja zarekomendowała prezydentowi m. Krakowa dr inż. Józefowi Gajewiczowi 3 kandydatów: Jasia Prohyrę, Jana Pawła Gawlika i Mikołaja Grabowskiego.

Jak się dowiadujemy prezydent Gajewicz podjął decyzję. Na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego z dniem 1 sierpnia br. powołany został Mikołaj Grabowski.

M. Grabowski ma 36 lat, jest absolwentem Wydziału (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wizyta J. Czyrka w Rzymie

RZYM (PAP). W poniedziałek przybył z wizytą do Rzymu minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek.

Na dworcu lotniczym Leonardo da Vinci powitali go arcybiskup Luigi Foggi, kierownik Zespołu do Spraw Stałych Kontaktów Roboczych Stolicy Apostolskiej z Rządem PRL i ks. prałat Janusz Bolonek z Rady do Spraw Publicznych Kościoła. Ministra spraw zagranicznych witali także ambasador PRL w Rzymie Emil Wojszsek i minister pełnomocny Jerzy Kuberski, kierownik Zespołu do Spraw Stałych Kontaktów Roboczych Rządu PRL ze Stolicą Apostolską.

Bezpośrednio z lotniska J. Czyrek udał się do Watykanu, gdzie został przyjęty na przeszło godzinnej audyencji przez watykańskiego sekretarza stanu, kardynała Agostino Casaroligo. Rozmowa dotyczyła tematów interesujących wzajemnie Stolicę Apostolską i rząd PRL.

Syria nie wycofa wojsk z Libanu

DAMASZEK (PAP). W przemówieniu wygłoszonym w niedzielę wieczorem prezydent Syrii, Hafez Asad, powiedział, że Syria nie wycofa swoich wojsk z Libanu tak długo, jak długo agresorzy izraelscy będą okupować ziemię libańską. Prezydent Syrii zauważył, że oddziały syryjskie, wchodzące w skład międzyarabskich sił pokojowych, spłacają swój obowiązek wobec narodu libańskiego i palestyńskiego.

Hafez Asad powiedział, że w trakcie działań wojennych w Libanie wojska syryjskie zadaly znaczne straty izraelskiemu agresorowi, który ma na swoim wyposażeniu najnowszą broń produkcji amerykańskiej.

Iran ostrzega państwa Zatoki Perskiej

TEHERAN (PAP). Przewodniczący parlamentu irańskiego, Haszemi Rafсандżani oświadczył, że Iran podejmie akcje przeciwko każdemu krajowi leżącemu nad Zatoką Perską, który dostarczy broni Irakowi.

Iran i Irak publikują w dalszym ciągu komunikaty, w których dowodzą, iż strona przeciwna ponosi ogromne straty w trwającej od zeszłego roku wojnie między oboma państwami. Dowódcy wojsk irańskich utrzymują, że odparto dwie ofensywy irańskie w rejonie miasta Basra i drogi wodnej Szatt el-Arab, a Iracyńczycy mieli stracić tylko w sobotę 3479 żołnierzy. Komunikat Iracki podaje, iż siły irańskie ostrzelały miasto Chanakin leżące poza granicę w północnej części kraju, powodując straty materialne. Strona iracka nie przedstawia żadnych danych na temat własnych strat w ludziach, podobnie jak i Iran.

Gazowa „transakcja stulecia” Zapowiedź kolejnego demarche EWG

BRUKSELA (PAP). W poniedziałek rozpoczęła się w Brukseli dwudniowa sesja Rady Ministerialnej EWG na szczelnie szefów dyplomacji dziesięciu państw członkowskich. Czołowe miejsce wśród tematów znajdujących się na porządku dziennym — informowała agencja DPA — zajmuje najostrejszy w historii stosunków handlowych między Wspólnym Rynkiem, a Stanami Zjednoczonymi konflikt handlowy na tle amerykańskiego embarga na dostawy sprzętu i wykorzystania licencji do budowy syberyjskiego rurociągu gazowego.

Według informacji, na jakie powołuje się zachodniomiejska agencja, „dziesiątka” EWG zamierza skierować pod adresem Stanów Zjednoczonych kolejne demarche w związku ze sprawą embarga. Zamierza podkreślić w szczególności niedopuszczalność prób rozszerzenia amerykańskiej jurysdykcji na firmy zachodnioeuropejskie, korzystające z licencji amerykańskich. EWG wskazuje przy tym na zasady Układu Ogólnego w Sprawie Cel i Handlu (GATT) i sprzecznność posunięć administracji Reagana z prawem międzynarodowym.



W tym tygodniu znajdujemy się na pięknej wyźnie lubelskiej, poznając urok tej ziemi. W okolicie te sprowadza nas zbliżające się wielkie święta naszej Ojczyzny — 22 Lipca. Zapisać więc w naszej kronice zdobyte informacje, o tym regionie, łącznie z opisem zdarzeń 22 lipca 1944 roku. Na kolejną zbiórkę proponujemy wam ważne zadanie, istotne dla historii Związku Harcerstwa Polskiego — naszej organizacji. W roku ubiegłym obchodziliśmy 70. rocznicę powstania Harcerstwa, które

Pocztówka z Budapesztu Kochani!

Kochani! Spieszcie zdemontować katastroficzną informację, jakoby wyparto nas totalnie z europejskich rynków handlowych. Nad Dunajem, w Budapeszcie handlowujemy znowu w najlepszym i aż radość bierze, gdy się spojrzysz na długie rzędy braci — rodaków obok pa-

Kochani!

to walnie już bez wstydu, sromu i legalnie można przywieźć do kraju i opłacić z dużym zyskiem, bądź też — jeśli kto lubi smak rybaka — i dreszcz niepokojny — wplacić na konto A.

Czy ełnicy trzepią? Trzepią. Czy maziarska MO grozi? Ba, jeszcze ję! Ale, jak mawiał pan Zagłoba, nie ma takowych terminów, z których byśmy przy bankach auzylach... itd.

Posłowność — LESZEK M.

Czy można chronić środowisko naturalne w warunkach kryzysu gospodarczego?

Krakowowi niezbędne jest czystsze powietrze i woda i z tego muszą sobie zdawać sprawę i władze i przemysł

Rozmowa z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa dr inż. Bronisławem Kamińskim

Ochrona środowiska naturalnego jest problemem niemałej wagi, dla Krakowa i regionu szczególnie trudnym. W obecnej sytuacji gospodarczej wymaga specjalnie wyważonego podejścia, które musi godzić względy ekologiczne z ekonomicznymi. Panie Dyrektore, czy taki kompromis jest możliwy i jak to wygląda w rzeczywistości?

Ochrona środowiska to w istocie racjonalna gospodarka naturalnymi zasobami przyrody: wodą, powietrzem, lasami, surowcami mineralnymi, glebami. To także kompleksowa urbanizacja z oczyszczalniami ścieków, nieuciążliwą komunikacją, racjonalnym zagospodarowaniem odpadów, to również kultura bytowania. W takim ogólnym i kompleksowym rozumieniu istnieje pełna zbieżność względów ekologicznych i celów ekonomicznych.

Tej zgodności nie ma jednak w praktyce...

Obecna trudna sytuacja gospodarcza jest w pewnym sensie karą za niegospodarność, za marnotrawienie surowców, energii, urodzajnych terenów rolniczych na cele nierolnicze, za tworzenie konfliktów pomiędzy rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa, pomiędzy miastem a przyrodą. Co więcej, te konflikty tworzy człowiek przeciwko samemu sobie a zwłaszcza przyszłemu pokoleniu.

Czy powrót do harmonii jest możliwy, teraz zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego?

Jest możliwy, ale wymaga to czasu i ewolucyjnej zmiany strategii rozwoju. Tęgo rodzaju strategię dla Krakowa i województwa określa uchwała Rady Narodowej m. Krakowa z 2 grudnia 1981 r. W moim głębokim przekonaniu jest to historyczna uchwała.

Mówi się w niej m. in. o konieczności jednoznacznego określenia funkcji społeczno-gospodarczych miasta i województwa przy przyjęciu barier ekologicznych jako nadrzędnych kryteriów rozwoju. Proszę powiedzieć na czym to konkretnie polega.

Nie może województwo miejskie krakowskie zajmując zaledwie 1,0 proc. powierzchni kraju spełniać tak wielu zasadniczych celów jednocześnie — kultura, nauka, turystyka, przemysł surowcowy i rolnictwo. Trzy pierwsze są poza dyskusją, natomiast konieczne jest ustalenie rozsądnej, w interesie kraju hierarchii celów przemysłu i

rolnictwa. Odczuwamy pogłębiający się deficyt wody. Aktualnie 80 proc. pobiera przemysł, blisko 9 proc. gospodarstwa komunalna i niewiele ponad 1 proc. rolnictwo a przecież mamy w województwie najczystsze wody w kraju. Natomiast struktura potrzeb jest zła, odmienna i tak prognozowane zużycie wody do roku 1990 winno wzrosnąć odpowiednio: dla wodociągów blisko trzykrotnie, dla rolnictwa co najmniej sześciokrotnie. Woda jest równie nieodzownym czynnikiem produkcyjnym rolnictwa, tak jak nawóz sztuczny czy środki ochrony roślin. Jeszcze bardziej nabrzmiały jest problem wody pitnej w Krakowie. Już chociażby ze względu na ograniczone możliwości zabezpieczenia wody niemożliwy jest duży Kraków...

Do tego dochodzi przede wszystkim inne bariery ekologiczne...

Tak, zanieczyszczone powietrze, a więc niemożliwy dalszy wzrost ilości spalanych węglu, który z jednej strony daje ciepło i energię, ale równocześnie pogłębia stan zanieczyszczenia powietrza, z tych względów nie może rosnąć się bez ograniczeń transport i komunikacja w Krakowie. Brak terenów pod budownictwo, a także pod nowe składowiska odpadów przemysłowych i komunalnych, postępująca degradacja obszarów rolniczych i ekosystemów leśnych (Puszcza Niepołomska, Dulowska, Ojcowski Park Narodowy) pod wpływem emisji zanieczyszczeń gazowych i pyłowych do powietrza, wymieniać zresztą można długo. Wspomniana uchwała Rady Narodowej uchwala Rado Narodowej koryguje dotychczasowe kierunki rozwoju miasta i województwa.

Jaka jest ta nowa strategia zawarta w uchwale?

Sprowdza się w skrócie do czterech założeń: ograniczenia uciążliwego przemysłu surowcowego, kompleksowy i równocześnie kontrolowany rozwój urbanistyczny Krakowa, intensywny, ale racjonalny rozwój rolnictwa, dalszy rozwój turystyki i rekreacji w województwie.

Przedmiotem obrad ostatniej sesji Rady Narodowej m. Krakowa był problem demografii Kombinat HIL. Do jakich ustaleń doszło?

Uchwała nakłada na Kombinat obowiązek spełniania bieżących i perspektywicznych wymogów ochrony środowiska zwłaszcza poprzez maksymalizację działań modernizacyjnych i przedsię-

wzięć ochronnych. W zapisie uchwały znajduje się również dodatkowe postanowienie zabezpieczające „Jeżeli działania te nie okażą się skuteczne do roku 1986, to należy sukcesywnie ograniczyć produkcję surowcowa, tak aby w roku 1990 Kombinat HIL produkował około 3 mln ton stali”. Ponadto do 30 listopada 1982 r. dyrekcja Kombinat zobowiązana została do przedłożenia władzom miasta wariantowych programów rozwiązań bieżących i docelowych.

Czy w ślad za HIL pódą następne ograniczenia?

Konsekwencją nowej strategii rozwoju Krakowa i województwa jest również etapowa likwidacja produkcji surowcowej Zakładów Sodo-wych i Bonarki. Rok 1985 to zapisany w uchwale ogólny termin likwidacji mobilizujący resort do uzgodnienia z władzami województwa szczegółowego harmonogramu etapowej likwidacji i przeprofilowania poszczególnych wydziałów, z których, rzecz jasna, najbardziej uciążliwie, jak produkcja mączki fosforowej w Bonarce, muszą być likwidowane w pierwszej kolejności, natomiast mniej uciążliwe, a równocześnie szczególnie niezbędne dla gospodarki, w terminach wykraczających poza rok 1985.

Panie Dyrektore, a co z energetyką i ciepłownictwem?

Było to przedmiotem ostatniej ekspertyzy Rady Ochrony Środowiska. Mając na uwadze z jednej strony konieczność umiarkowanego rozwoju Krakowa, z drugiej ograniczoną żywotność Łęgu i Skawiny, należy tworzyć nowe alternatywne — zastępcze źródła ciepła. Dyskutuje się aktualnie nad planowaną już wcześniej EC Przewóz, ale coraz bardziej konkurencyjną zaczyna być koncepcja budowy elektrociepłowni jądrowej. Jest to — pomimo istniejących obiekcji — perspektywiczny kierunek dla Krakowa.

Nad czym obecnie pracuje Rada Ochrony Środowiska?

Jeden z licznych zespołów Rady kontynuuje prace nad złożonymi problemami zaopatrzenia województwa krakowskiego w wodę. Materiał ten przygotowywany przez szerokie i reprezentatywne grono specjalistów z uczelni, instytutów, biur projektów oraz Urzędu Miasta zostanie przedłożony prezydentowi w październiku br. i będzie prezentowany na oczekiwany w tym roku w Krakowie wy-

jazdowym posiedzeniu Państwowej Rady Ochrony Środowiska. Uruchomiony został i będzie kontynuowany monitoring ekologiczny obejmujący ciągłą kontrolę skażeń gleb i roślin na obszarze województwa ze szczególnym uwzględnieniem obszarów rolniczych w sąsiedztwie Skawiny i Kombinat HIL oraz ogródków działkowych w Krakowie. Równoległe powołano zespół dla przygotowania szczegółowej ekspertyzy „Rehabilitacja środowiska przyrodniczego w rejonie Skawiny”.

Panie Dyrektore, wszystko to co mówimy wpływa na dokumenty — uchwały, założenia programowe itp., bardzo zresztą pozytywnie ocenianych w społeczeństwie. Nurtuje mnie jednak ciągle wątpliwość, czy aby nie będzie tak, że uchwała swoje, a zycie swoje... Proszę powiedzieć, czy coś konkretnego już się w dziedzinie ochrony środowiska zrobiło przez w tej trudnej sytuacji gospodarczej. Przecież wiadomo, że nie jest to łatwe.

Należy podkreślić, że niezależnie od trudności gospodarczych, ochrona środowiska naturalnego zwłaszcza w Krakowie, utrzymać się wśród preferowanych kierunków działań. Jakkolwiek trudno oczekiwać radykalnych efektów z miesiąca na miesiąc, to jednak problem zagrożenia florum został rozwiązany, rehabilitacja środowiska w sąsiedztwie Skawiny została podjęta i musi potrwać szereg lat. Z pełnym zdecydowaniem podjęto rozwiązywanie problemów wód pitnych. Pomimo różnych trudności postępuje jednak budowa ujęcia wody na Rabie, utrzymują się dostawy dobrego węgla dla Kombinat HIL i EC w Łęgu. Dzięki podjętej przez Cementownię w Nowej Hucie przy wsparciu Funduszu Ochrony Środowiska, budowę urządzeń odpylających piece obrotowe do roku 1984 emisja pyłowa — tak bardzo uciążliwych — zmniejszy się z 3.200 ton do 90 ton. Równocześnie uzyskano specjalną pulę cementu do dyspozycji wydziału, z czego na rok bieżący rozdysponowano ok. 8 tys. ton na budowę ponad 4 tysięcy szamb i gnojowni w konkretnych gospodarstwach i obiektach. Realizuje się też kompleksowy program budowy wysypisk w pierwszej kolejności na obszarach zlewni — źródła wody pitnej w województwie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze rzecznikiem ochrony przyrody i zapewnienia preferencji dla kwalifikowanej turystyki w Tatrach

PTTK zawsze stało i nadal stoi na stanowisku ochrony przyrody nie tylko Tatrzańskiego Parku Narodowego, lecz całych naszych gór. Reprezentujemy tutaj interesy turystów kwalifikowanych, a więc tej szczególnej grupy, która związana z ruchem ochrony przyrody i środowiska (np. poprzez Komisję Ochrony Przyrody i Środowiska (PPTK) w pełni rozumie znaczenie i interesy ochrony przyrody. Z drugiej strony turysty ci, zwykle o dużym doświadczeniu, pragną uprawiać te formy turystyki górskiej, których nie sposób podejmować w innych rejonach górskich naszego kraju, poza Tatrami: wędrowki wysokogórskie („alpinizm turystyczny”), narciarstwo turystyczne i wysokogórskie.

Tatry stanowią obszar, na którym krzyżują się różne cele, aspiracje i interesy. Obszar parku narodowego z jednej strony zobowiązuje do ograniczonego wykorzystania turystycznego, z kolei charakter Tatr jako jedynych gór typu alpejskiego w Polsce powoduje, że zbyt daleko idące ograniczenie ruchu dla wybranych dyscyplin turystyki górskiej i narciarskiej jest ze względów naukowych, poznawczych, wychowawczych i szkoleniowych niestosowne. W żadnych innych górach Polski nie ma możliwości uprawiania turystyki wędrownej w terenach skalnych i uprawiania wysokogórskiej turystyki narciarskiej. Uważamy zatem, że w planie przestrzennego zagospodarowania TPN należy zróżnicować istniejące na terenie Tatr dyscypliny turystyki górskiej i narciarskiej i zaproponować program służący uprawianiu takich form turystyki kwalifikowanej i specjalistycznej, których interesy reprezentuje PTTK.

Dotychczas istnieją dwa teoretyczne modele organizacji ruchu turystycznego w Tatrach. Model słowacki, lansowany przez park narodowy po stronie słowackiej (TANAP) polega na wyznaczeniu nielicznych szlaków, oraz udostępnieniu innych z natury swych trudnych turystycznie szlaków skalnych. Dostępne są one jedynie dla zaawansowanych i wprawnych turystów górskich lub grup turystów z przewodnikiem TANAP. W ostatnich latach system ten ulega zmianie, a poruszanie się turystów bez przewodnika

REDAKCJA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

W związku z wywiadem przewodniczącego Rady Tatrzańskiego Parku Narodowego — prof. dr hab. Mieczysława Klimaszewskiego, zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej” nr 109 z dnia 8—11. VII. 82 r. pt. „ROZBIÓR TPN? — PRAWDA BĘDZIE SMUTNA” — z upoważnienia ZG PTTK przekazujemy aktualne stanowisko Towarzystwa wobec problemów założeń planu przestrzennego zagospodarowania TPN. Stanowisko powyższe przekazano ostatnio przewodniczącemu Głównego Komitetu Turystyki w związku z prośbą resortu skierowaną do Zarządu Głównego PTTK w tej sprawie (pismo GKT do ZG PTTK z dnia 14. VI. 82).

Upraszamy prosimy o zamieszczenie załączonego materiału na łamach „Gazety Krakowskiej”.

Kierownik Działu Turystyki Górskiej i Narciarskiej ZG PTTK mgr inż. ANDRZEJ MATUSZCZYK

jest ograniczane. Sądymy, że wynika to z polityki finansowej związanej z organizacją przewodnictwa. Jednocześnie baza turystyczna na terenie Tatr Słowackich znajduje się w gestii komercyjnego biura turystycznego „Cedok”.

Dotychczasowy model polski na terenie Tatr polega na udostępnieniu gór wyłącznie znakowanymi szlakami, przy stosunkowo dużej ich gęstości i niewielkich trudnościach, wynikających m. in. z budowy i niepełnego ubezpieczenia przebiegu szlaków. Jednocześnie przepisy TPN zabraniają poruszania się poza szlakiami pieszymi, ograniczają ruch narciarski do wyznaczonych szlaków o charakterze rekreacyjnych tras zjazdowych. Nie dotyczy to jedynie taterników, poruszających się w terenie na mocy odrębnych przepisów.

Uważamy, że z punktu widzenia turystyki model słowacki byłby jeszcze do niedawna lepszy od polskiego. Eliminował bowiem z nieznaczących szlaków turystów niedoświadczonych i przypadkowych. Tymczasem model polski ogranicza samodzielność turysty w terenie skalnym i nie stwarza barier dla uprawiania powszechnej turystyki górskiej, co wynika z charakteru zagospodarowania. Jest to sprzeczne z polityką naszego Towarzystwa, której celem pozostaje stałe podnoszenie kwalifikacji turystów w wybranej dyscyplinie.

W przygotowanym przez Instytut Kształtowania Środowiska projekcie planu przestrzennego zagospodarowania TPN zakłada się, że turystyka i narciarstwo jest najbardziej konfliktowym zjawiskiem wobec przyrody parku. Takie sformułowanie jest wg nas nie do przyjęcia. Stawia bowiem znak równości między powszechnym ruchem turystycznym a turystyką kwalifikowaną. Towarzystwo zawsze wypowiadało się i nadal to czyni za OGRANICZENIEM MASOWEGO I POWSZECHNEGO RUCHU TURYSTYCZNEGO W TATRACH PRZY JEDNOCZESNEJ PREFERENCJI DLA FORM TURYSTYKI KWALIFIKOWANEJ. Preferencji tych w dotychczasowym opracowaniu planu trudno się doszukać. Zarówno praktyka jak i przyjęte w projekcie planu założenia zasadę taką odrzucały, czego przykładem są, między innymi:

- 1) Dopuszczanie przez TPN masowego ruchu turystycznego w głąb Tatr poprzez skierowywanie powszechnego ruchu motorowego i turystycznego do doliny Rybiego Potoku. Mimo wieloletnich dyskusji Dyrekcja TPN nie zamknęła ruchu kołowego do Włosienicy,
- 2) Dopuszczanie masowego ruchu narciarskiego zjazdowo-rekreacyjnego przy jednoczesnym zakazie uprawiania najwartościowszej, wędrownej turystyki narciarskiej — w tym narciarstwa wysokogórskiego — mimo, że ruch wędrownicy zimą jest bez porównania mniejszy od powszechnego ruchu rekreacyjnego,
- 3) Stale dyskusje z PTTK na temat zamykania znakowanych szlaków w Tatrach, skutkiem czego szereg szlaków o historycznych tradycjach jest już dziś niedostępnych, inne zatraćają swą logiczną ciągłość (np. Dolina Kościeliska — Hall Stoly — Kominy Tykowie — Przełęcz Iwanicka),
- 4) Dopuszczanie przez Dyrekcję TPN takich chybionych obiektów, jak pawilon gastronomiczny na Włosienicy, przy jednoczesnej stałej dyskusji dotyczącej funkcjonowania schronisk górskich PTTK na obszarze Parku.

zamknięto natomiast równoległy turystyczny szlak pieszki z Łysej Polany przez Roztokę i Wanę do Morskiego Oka. W efekcie — co jest paradoksalne — łatwiej dojechać 50 osobom autokarem do Morskiego Oka, niż dojechać tam jednej osobie z plecakiem.

Zasadniczy sprzeciw naszego Towarzystwa budzi nadal postulat przekazania całokształtu spraw związanych z organizacją i obsługą ruchu turystycznego oraz eksploatacją obiektów w ręce Dyrekcji TPN. Uważamy, że podstawowym zadaniem Dyrekcji TPN jest dbanie o substancję przyrodniczą Parku, a nie eksploatacja obiektów, organizacja przewodnictwa itp. Dyrekcja Parku powinna współpracować ze wszystkimi, którzy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Na łamach „Przeglądu Tygodniowego” ukazała się fotografia Macieja Szczepańskiego i Eugeniusza Patyka. Twarze mają skłupione i myślane. Niezwykle skrupulatnie i dokładnie analizują akta śledztwa. Taki widok wzrusza, bo wreszcie oskarżeni bosowo, dzięki którym zresztą tak obficie — bo oni podpisali jeszcze kontrakt — oglądaliśmy Mistrzostwa Świata „Española 82”, mają okazję solidnie popracować. Nie przeszkadzają im powabne i kuszące dzwiny, nie ma żadnych pokus. Tylko te tomy sporządzone przez pp. Ryszarda Korzeniewskiego z Prokuratury Generalnej. Nie czują się chyba oskarżeni najgorzej, bo mają do wyboru herbatę albo kawę, którą oferuje im woźny Kazimierz Magierski. Ma chyba też satysfakcję, kiedy odzywa się: „Teraz ja tu rządzą”, „Tylko grzeć panowie”.

mu umówił, że jest w ciąży. Tak więc, jak każdy przyzwyczajony dramat i ten nie pozbawiony jest elementów humorystycznych.

No, ale czy jest się czego śmiać? Miernikiem obelg, cynizmu i perfidii, symbolem nonszalancji, bezdrożni i lekko duchostwa, tego wszystkiego, co przyniosło nam próżnię, ale jakżeż gorzkie lata 1971—1980, może być atmosfera i obyczaj, panujące w instytucji kierowanej przez Macieja Szczepańskiego. Nie idzie już o przyzwyczajony i maniery samego prezesa Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, który choć zapewne jest człowiekiem inteligentnym, okazał się w praktyce in-

Brunon Rajca Z głowy

fantycznym, pozbawionym wszelkiej refleksji politycznej. Namawiając, albo dopuszczając do sytuacji, gdzie ideałem współzycia między ludźmi była plotka, intryga i szantaż, zwał ich i poniżył wszelką moralność. Kto by przypuszczał? Kiedyś, jak był młodym, zdolnym publicystą — a wypiliśmy tylko jeden raz wodę w Iwoniu-Zdroju, Maciej Szczepański, pracownik „Nowin Rzeczpospolitej” jawił mi się jako człowiek miły i z polotem. Nigdy nie spotkał się już więcej, choć można było skorzystać — bo wówczas każdy pretekst był dobry — ze względu i wsparcia.

stawa Loranc czy Jerzy Bajder, którzy nie schylił głowy. Mielł odwagę — bez względu na dalszą karierę — odejść i potępić. Nie upokorzył się, lecz lekceważył. To były wypadki — i to jest najbardziej smutne — niestety sporadyczne, ale jednak były. Tymczasem teraz niedawno pochlebcy stają się gorliwymi oskarżycielami. I to też jest znamienne, charakterystyczne.

No, a póki co Edmund Żurek pomieszcza w „Przeglądzie Tygodniowym” listę nazwisk doradców Rady Teatralnej, powołanej przez Macieja Szczepańskiego. Ekspert od spraw sceny zebrał się w ciągu czterech lat aż trzykrotnie. Ich zarobki z tytułu udziału w Radzie Teatralnej: Aleksander Barański — 70 tys. zł (zrezygnował na własną prośbę). Ostatnia wypłata 31 grudnia 1978 r.: Adam Hanuszkiewicz — 170 tys. zł. Ostatnia wypłata 1 września 1980 r.: Gustaw Holoubek — 165 tys. zł. Ostatnia wypłata 1 września 1980 r.: Andrzej Łepicki — 170 tys. zł. Ostatnia wypłata 1 września 1980 r.: Jan Swiderski — 175 tys. zł. Ostatnia wypłata 1 października 1980 r.: Janusz Warmański — 175 tys. zł. Ostatnia wypłata 1 października 1980 r.: Niezła też postać — w dodatku na odległość — miał p. Zygmunt Nowak, mieszkaniec Katowic. Ten pracował na stanowisku doradcy Macieja Szczepańskiego do spraw rehabilitacji i rekreacji. Nieuważając wybitny specjalista tylko za pozostawianym w dyspozycji ucznia 210 tys. zł. Można się domyślać, że listownie udzielał porad gdzieś prominentni powierni wypoczywać i jak się gimnastykować!

Jednakże nie Gorczyń był właściwym redaktorem i autorem „Merkuriusza”, ściślejsze informacje, doniesienia, reportaży, komentarzy i opracowań oficjalnych dokumentów dyplomatycznych o wadze państwowej. Rola ta przypadła w udziale Hieronimowi Pinocciemu, którego już wspominałem w tym miejscu. Był to Włoch, pochodzący z Lukki. Osiedził się w roku 1938. Piszek Lanek, że „rychło znalazł dostęp do dworu Władysława IV, którego stał się dostawcą. W 1640 roku przyjął obywatelstwo krakowskie, w 1644 ożenił się z Magdaleną Szoberówną, równocześnie został rządcą miejskim, a w 1649 burmistrzem. Król Jan Kazimierz powołał go na swego sekretarza, a później mętrykanta tak, że w kancelarii królewskiej nie się bez jego wiedzy nie działo”.

Zaiste kariera to błyskawiczna, ale też i człowiek ów był niezwykle talentowany. Przede wszystkim miał dar obserwacji wydarzeń historycznych. Został po nim w rękopiśmie trzy relacje i notatki z historii Polski, jak podaje Niesiecki w „Koronie Polskiej”. Jednakże Hieronim Pinocci był przede wszystkim świetnym dziennikarzem, sekretarzem i wydawcą politycznym dworu królewskiego. Bo trzeba wiedzieć, że właśnie on, Włoch Pinocci, naturalizowany Polak, od 1646 do 1680 r. redagował rękopiśmienną gazetkę tygodniową w Krakowie i Warszawie. Pisał je Pinocci w języku włoskim, potem po polsku. Na karcie wierzchniej — po wiedzmy tytułowej — dawał datę. Kręcić się musiał ów sekretarz królewski, włoski krakowianin jak w ukropie: był przecież agencją prasową wymieniającą uprzejmie informacje z innymi informatorami, donosicielami, jak się wówczas mówilo. Zachowywał się notatki na owych gazetkach w następującym brzmieniu: „Z Poszty, która przyszła do Warszawy dnia 20 Juny roku 1649” i podobne. Dwór rezydował i w Warszawie, i w Krakowie. Kiedy się ukazał pierwszy numer „Merkuriusza” Polskiego dzieje wszystkiego świata w sobie zamykającego świąta informacyjnej polityki”

król Jan Kazimierz wraz z małżonką przebywali w Krakowie, prawdopodobnie w Krakowie. Mieszkał — przy znacznym zniszczeniu Wawelu — w Pałacu Biskupim.

Powołanie do życia „Merkuriusza” zaczęło się ściśle z planami rodziny królewskiej wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce. Szło tu głównie o wybór króla za życia. Króla, o stabilizowanie linii polityki królewskiej, wzmocnienie państwa. Jeśli się przyjrzyć uważnie całemu „Merkuriuszowi”, to widać jak bardzo zabiegano o realizację tych celów, o wzmocnienie państwa. Politykę te realizował marszałek nadworny koronny Łukasz Opaliński.

sejmu. Od tego czasu praktyka krzywania sejmów stała się niemal regułą i w rezultacie uniemożliwiła wszelką inicjatywę zmierzającą ku poprawie. Król Jan Kazimierz, świadomy tragicznej sytuacji, grozy rozprzestrzeniającej się ruchów chłopskich od Dzikich Pól do Podhala, słubował w katedrze lwowskiej już w 1656 r. „Jud Królestwa mego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków uwolnić”. Bodźce rychnych i zasadniczych reform były i inne. Dużą rolę w polityce dworu odgrywała Ludwika Maria, żona Jana Kazimierza, kobieta zdolna i ambitna, nadająca niejednokrotnie ton całej polityce polskiej. Była głową stronnictwa

lewskiej kosztem ukrócenia samowoli magnatów, przynajmniej monarche prawa mianowania pewnej liczby senatorów, zniesienia liberum veto i poprawienia doli chłopskiej”.

To był po prostu program działań królewskich i... program gazety królewskiej. Trzeba było jakoś Rzeczpospolitą wprowadzać z „marazmu”, trzeba było egzekwować prawa. I tak jak rosną nadzieje dworu, wzmacniał się „Merkuriusz Ordynaryjni”. Określonego kwintynowego dnia roku 1661 gazeta podawała informację o wyjeździe do Warszawy pary królewskiej przez Prądnik i Olszów. Gazeta przestaje wychodzić po

kropkował. Może tylko uznać za zmianę przedstawienie szczyku wyrazu w zdaniu...

W roku 1661 Polska po tragediach najazdów szwedzkich, po powstaniu ukraińskim prezentowała jednak funkcjonujący aparat państwowy, sieć komunikacyjną, określone związki polityczne z krajami Europy i świata. W określonych odstępach czasu pod kąmienie mieszczan, często uszlachonych, w Krakowie, Lwowie, Warszawie podjeżdżały karocę pocztowe. Przynosiły awizy, kurjery z całego cywilizowanego świata. Pierwszym lektorem tych informacji na pewno był dwór królewski. I odwrotnie — Polska musiała przez określone kontakty z zagranicą realizować swoją politykę. Tu znowu pojawia się na widowni dziejowej „Merkuriusz Polski”, ale w edycji... włoskiej. W 1667 r. w Archiwum Wawelskim odnaleziono egzemplarz gazety pod nazwą „Continuatione del Mercurio Polacco” oznaczone numerem 6 i 7 z 10 i 23 marca 1661 r.

Ta włoska edycja „Merkuriusza Polskiego” zawierała wyłącznie informacje z Polski. Pinocci miał ułatwione zadanie — w tych redakcjach swoich powrócił niejako do języka włoskiego; kiedy redagował pismem gazetki informacyjno-wydawcze dla dworu to na początku tej działalności posługiwał się włoszczyzną i francuszczyzną. W Austrii na przykład z pierwszej gazety polską było trochę inaczej — tam wysyłano „Merkuriusza” drukowanego w języku polskim i domagano się podawania informacji z Polski na podstawie tego, co gazeta drukowana w Krakowie, a potem w Warszawie, podawała. Na ogół zwracamy uwagę na zagadnienia obyczajowe, na sam fakt wydawania „Merkuriusza” w Polsce. Mniej się mówi o planach i konsekwencjach politycznych tego wydawnictwa. Materiały ślad e-poki został — dom pana Szoberow, dwa czy trzy zbiory biblioteczne dysponującej mniej lub bardziej kompletnym fascykulem „Merkuriusza”. Idzie o to, abyśmy się mogli posłużyć również przykładem historycznym w walce o współczesny świat.

INNE „WIELOPOLE” INNY PAŁAC PRASY

Koronny jest też dowód na to, że „Merkuriusz” wydawano z poduszeczenia króla i królowej. Oto 25 stycznia 1661 r. marszałek Opaliński napisał do króla. Wespazjana Lanckorońskiego, posła królewskiego przy dworze cesarskim w Wiedniu, list. Zaczyna się on następująco: „Cieszę się z tego, że nasz „Merkuriusz” przypadł W Panu do gustu, jednak nie tak wiele cooperor do tego, jakby Wny Pan supponis, jam w to tylko wprawil Pana Pinociego, który tym rzeczom suam impendit operam” (rozstrzelenie może — O.J.). To znaczy, że Pinocci — jak informuje Opaliński — robił te rzecz na podstawie własnych prac. Były one przedzie z potrzeb dworu rozbudowane, bardzo ważne dla polityki państwowej. Warto tutaj wrócić jeszcze raz do tekstu Jana Lanekau:

„Już rok 1652 przyniósł pierwsze liberum veto, na mocy którego jeden poseł mógł unieważniać dalsze obrady

francuskiego, któremu przeciwstawiła się partia rakuska z Lubomirskim na czele. Powziąwszy wstręt do wybujałej wolności polskiej królowa pracowała nad programem naprawy. Jego zasadniczym punktem miało być dokonanie jeszcze za życia Jana Kazimierza wyboru jego następcy, tak aby tron polski pozostał w jej rodzinie.

Nie mając sama dzieci, przemasowała koronę tylko temu kandydatowi, który zobowiązał się posłużyć jej siostrzenicę Annę, córkę Edwarda palatyna Renu i przez to dać początek nowej polskiej dynastii. Gdy zaś jej rachuby o to do arcyksięcia austriackiego Karola zawiady, uwaga swa skierowała królowa na ks. Henryka Juliusza d'Enghien, syna Kondesusa, z francuskiej rodziny królewskiej.

Czy można chronić środowisko naturalne w warunkach kryzysu gospodarczego?

Krakowowi niezbędne jest czystsze powietrze i woda i z tego muszą sobie zdawać sprawę i władze i przemysł

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

— Nowe zasady powstawania funduszy gospodarki wodnej i ochrony środowiska oraz ich wykorzystanie też mogą sytuację znacznie poprawić?

— Oczywiście, dotychczas ich wykorzystanie było krepowane niezliczonymi przepisami regulacyjnymi. W tej chwili praktycznie władze miasta będą mogły finansować również zaplanowane zadania inwestycyjne. Jeżeli — co uważam za bardzo realne — już w roku 1983 nastąpi zwiększenie opłat i kar tworzących te fundusze (2,5—3

krotność) oraz zostanie przekazana do dyspozycji prezydenta część centralna tych funduszy, to Urząd Miasta będzie dysponował kwotą blisko 1,5 miliarda złotych rocznie.

— To dużo, ale rzeczywiste potrzeby są chyba znacznie większe?

— Najpilniejsze wynoszą ponad 40 miliardów.

— Na co się będzie przeznaczać te 1,5 mld?

— Na budowę oczyszczalni ścieków komunalnych, systemów zaopatrzenia w wodę, modernizację stacji uzdatniania wody, odbudowę zdewas-

towanych terenów zieleni a także wspomaganie działań ochronnych zakładów przemysłowych.

— Czy nie są dużo optymistami?

— Wymieniony zakres dotyczy możliwości finansowych Urzędu Miasta. Jest on mimo wszystko skromny ale realny. Trudny jest niestety problem zasadniczy — finansowanie przedsięwzięcia ochrony środowiska przez zakłady przemysłowe w warunkach reformy gospodarczej. Efekty tych nakładów są bardziej istotne dla społeczeństwa a mniej czytelne dla zakładu.

— Trzeba więc zmuszać przedsiębiorstwa, aby łożyły na te cele.

— Tak, pozostaje wręcz zmuszanie zakładów przemysłowych do kosztownych, ale koniecznych działań w zakresie ochrony środowiska.

— Czyli optymizmu było trochę za dużo...

— Mimo wszystko widzę możliwości pozytywne, ale konsekwentnej poprawy jakości powietrza i wody w Krakowie i województwie.

— Dziękuję za rozmowę.

URSZULA ORMAN

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze rzecznikiem ochrony przyrody i zapewnienia preferencji dla kwalifikowanej turystyki w Tatrach

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

działają na terenie TPN, przy zachowaniu swych szerokiej uprawnień, jakie przewiduje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30. X. 1954 r. w sprawie utworzenia TPN.

Opowiadamy się za dalszym pozostawieniem w gestii PTTK spraw związanych z zagospodarowaniem Tatr dla turystyki kwalifikowanej (ochroniska, znakowanie szlaków), do czego upoważniają nas ponad 100-letnie tradycje oraz osiągnięcia uprzednio PTT, a obecnie PTTK w dziedzinie

poznania, zagospodarowania, a także ochrony przyrody Tatr. Uważamy za niezbędne udostępnienie dla turystyki narciarskiej szlaków letnich (dostępnych narciarsko) oraz ich wariantów zimowych. Przebieg tras narciarskich jest od lat znany i ze względów bezpieczeństwa nie ulega zmianom. Konieczność uzyskiwania dodatkowej zgody TPN na poruszanie się zimą poza rekreacyjnymi trasami zjazdowymi tworzy skomplikowany system, który pozostawia pole do dowolnych i doraźnych decyzji dla Dyrekcji Parku.

Rozwiązania wymaga wstąpienie organizacji turystyki wysokogórskiej, poza działalnością sportową (tatarnictwem). Projekt planu nie uwzględnia potrzeb stosunkowo nielicznej grupy turystów o najwyższych kwalifikacjach, związanych z uprawianiem tzw. alpinizmu turystycznego. Skoro tereny przeznaczone do uprawiania tatarnictwa udostępnione są członkom Polskiego Związku Alpinizmu, nie widzimy uzasadnionej przyczyny, dla której z uprawnień w dostępie do łatwych wspinaczkowych szlaków niezn-

kowanych nie miałyby korzystać członkowie PTTK o odpowiednich kwalifikacjach np. przewodnicy turystyki górskiej z uprawnieniami na Tatrach.

PTTK prezentując powyższe uwagi spieszy zauważyć, że stanowisko w nich zawarte było już kilkakrotnie przedstawiane Dyrekcji TPN i autorem planu przestrzennego zagospodarowania Tatr.

Z upoważnienia ZG PTTK Komisja Turystyki Górskiej Komisja Narciarska

Przeczytałam niedawno książkę Mariana Stępnia pt. „POSZUKIWANIA I OBSERWACJE”. Autor jest człowiekiem znanym w krakowskim środowisku polonistycznym: od lat wykłada historię literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale jak się domyślam, nie chce powrócić do wizerunku uczonego, nie odpowiada mu rola profesora w tradycyjnym i potocznie rozumianym Debiutem kilkanaście lat temu monografia o Narcyzie Zmichowskiej, rychło miało się jednak okazać, że jego właściwym tematem będą tradycje polskiej lewicy literackiej i dzieje literatury w Polsce Ludowej. Warto tutaj przypomnieć pionierską rozprawę na temat publicystyki literackiej Polonii radzieckiej w dwudziestolecie międzywojennym zbiór szkiców „Ze stanowska lewicy” (jedną z nielicznych publikacji poświęconych marksistowskiej krytyce literackiej do 1939) oraz nader ciekawy, oparty na źródłach „Spór o spuściznę po Stanisławie Brzozowskim”. Do tych bibliograficznych informacji trzeba koniecznie dorzucić jeszcze podreżnik: „Współczesna literatura polska” (napisaną wspólnie ze Stanisławem Burkotem, kilka wydań) i „Historie literatury polskiej w zarysie” (również jeśli się nie myli, dwukrotnie wydaną, dzieło zbiorowe, lecz podkreślmy, że napisaną przez Stępnia charakterystyka literatury po 1939 r. jest doprowadzona niemal do chwili obecnej i pod względem aktualności publikacji innych autorów np. Włodzimierza Maciaga, nie mogą z nią się równać). Podnoszę to różnorodność dorobku naukowego Mariana Stępnia, ponieważ w ostatnich czasach upowszechnia się w środowiskach naukowych postawa wąskiego specjalisty, w dodatku stroniącego od dydaktyki i popularyzacji wiedzy, model z pewnością kaleki a nawet wręcz szkodliwy. Związana z naszym środowiskiem uniwersyteckim i literackim nie był nigdy powszechny i popularny. Raczej przeciwnie: jed-

Przeczytałam niedawno książkę Mariana Stępnia pt. „POSZUKIWANIA I OBSERWACJE”. Autor jest człowiekiem znanym w krakowskim środowisku polonistycznym: od lat wykłada historię literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale jak się domyślam, nie chce powrócić do wizerunku uczonego, nie odpowiada mu rola profesora w tradycyjnym i potocznie rozumianym Debiutem kilkanaście lat temu monografia o Narcyzie Zmichowskiej, rychło miało się jednak okazać, że jego właściwym tematem będą tradycje polskiej lewicy literackiej i dzieje literatury w Polsce Ludowej. Warto tutaj przypomnieć pionierską rozprawę na temat publicystyki literackiej Polonii radzieckiej w dwudziestolecie międzywojennym zbiór szkiców „Ze stanowska lewicy” (jedną z nielicznych publikacji poświęconych marksistowskiej krytyce literackiej do 1939) oraz nader ciekawy, oparty na źródłach „Spór o spuściznę po Stanisławie Brzozowskim”. Do tych bibliograficznych informacji trzeba koniecznie dorzucić jeszcze podreżnik: „Współczesna literatura polska” (napisaną wspólnie ze Stanisławem Burkotem, kilka wydań) i „Historie literatury polskiej w zarysie” (również jeśli się nie myli, dwukrotnie wydaną, dzieło zbiorowe, lecz podkreślmy, że napisaną przez Stępnia charakterystyka literatury po 1939 r. jest doprowadzona niemal do chwili obecnej i pod względem aktualności publikacji innych autorów np. Włodzimierza Maciaga, nie mogą z nią się równać). Podnoszę to różnorodność dorobku naukowego Mariana Stępnia, ponieważ w ostatnich czasach upowszechnia się w środowiskach naukowych postawa wąskiego specjalisty, w dodatku stroniącego od dydaktyki i popularyzacji wiedzy, model z pewnością kaleki a nawet wręcz szkodliwy. Związana z naszym środowiskiem uniwersyteckim i literackim nie był nigdy powszechny i popularny. Raczej przeciwnie: jed-

Przeczytałam niedawno książkę Mariana Stępnia pt. „POSZUKIWANIA I OBSERWACJE”. Autor jest człowiekiem znanym w krakowskim środowisku polonistycznym: od lat wykłada historię literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale jak się domyślam, nie chce powrócić do wizerunku uczonego, nie odpowiada mu rola profesora w tradycyjnym i potocznie rozumianym Debiutem kilkanaście lat temu monografia o Narcyzie Zmichowskiej, rychło miało się jednak okazać, że jego właściwym tematem będą tradycje polskiej lewicy literackiej i dzieje literatury w Polsce Ludowej. Warto tutaj przypomnieć pionierską rozprawę na temat publicystyki literackiej Polonii radzieckiej w dwudziestolecie międzywojennym zbiór szkiców „Ze stanowska lewicy” (jedną z nielicznych publikacji poświęconych marksistowskiej krytyce literackiej do 1939) oraz nader ciekawy, oparty na źródłach „Spór o spuściznę po Stanisławie Brzozowskim”. Do tych bibliograficznych informacji trzeba koniecznie dorzucić jeszcze podreżnik: „Współczesna literatura polska” (napisaną wspólnie ze Stanisławem Burkotem, kilka wydań) i „Historie literatury polskiej w zarysie” (również jeśli się nie myli, dwukrotnie wydaną, dzieło zbiorowe, lecz podkreślmy, że napisaną przez Stępnia charakterystyka literatury po 1939 r. jest doprowadzona niemal do chwili obecnej i pod względem aktualności publikacji innych autorów np. Włodzimierza Maciaga, nie mogą z nią się równać). Podnoszę to różnorodność dorobku naukowego Mariana Stępnia, ponieważ w ostatnich czasach upowszechnia się w środowiskach naukowych postawa wąskiego specjalisty, w dodatku stroniącego od dydaktyki i popularyzacji wiedzy, model z pewnością kaleki a nawet wręcz szkodliwy. Związana z naszym środowiskiem uniwersyteckim i literackim nie był nigdy powszechny i popularny. Raczej przeciwnie: jed-

O autorach i książkach Z perspektywy katedry

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

nym z ważnych elementów współczesności niepowtarzalną atmosferę intelektualną w Krakowie było wzajemne przenikanie się środowisk uniwersyteckich, artystycznych, nauczycielskich, krótko mówiąc: teoretycznych i praktycznych życia kulturalnego. Obecnie wśród polonistów jest mało następców Kazimierza Wyki, działającego właśnie na tych wszystkich polach. Choć nie narzekamy, kiedy wśród nas są: Henryk Markiewicz, Jan Błoński, Włodzimierz Maciag, no i Marian Stępień.

Lektura „Poszukiwań i obserwacji” przekonała mnie jeszcze raz, jak potrzebne jest od czasu do czasu spojrzenie na zgiełki i chaotyżne współczesne życie literackie z perspektywy uniwersyteckiej katedry, oczywiście pod warunkiem, że obserwator będzie posiadał wszystkie cechy solidnego i uczciwego uczonego, a zatem obiektywizm, umiędzynarodowienie się od ulotnych, koniunkturalnych, powdymnych otwarcie: koterijnych opinii i wartościowań, solidne odczytanie i orientację w źródłach. Tak jest w wypadku Mariana Stępnia i dlatego jego książka, chociaż niestety nie spełnia warunków jakie potrzebnej syntezie literatury w Polsce po II wojnie światowej, z powodzeniem ukazuje ciągłość myśli literackiej, spójność wysiłku co najmniej czterech generacji pisarskich z dokonaniem w innych dziedzinach życia narodowego. Okazuje się, że można dostrzec motywy ideowe przejawiające się przez cały ten okres. Marian Stępień w rozprawie poświęconej dyskusjom literackim w okresie okupacji zwrócił uwagę, że najistotniejszym wnioskiem, jaki wówczas wyciągnięto, było pola-

czenie odpowiedzialności artystycznej z odpowiedzialnością moralną. O paradygmat polskiej kultury, o wartości, o stosunek do współczesności toczyły się spory, z mniejszym lub większym nateżeniem, we wszystkich okresach rozwoju literatury w Polsce Ludowej. I od razu widać podstawową korzyść naukową bezstronności: Marian Stępień w czasie, kiedy niektóre „lecia licza” publicyści usiłują demagogicznie przekreślić lub co najmniej przemilczeć z każdego programu i z każdego doświadczenia wydobycia walor nieprzebierały. Uważa np., że laza styl-powojenne upowszechniły styl historycznego myślenia, jak bardzo znowu potrzebny; nie zdezaktualizowała na zgiełki i chaotyżne współczesne życie literackie z perspektywy uniwersyteckiej katedry, oczywiście pod warunkiem, że obserwator będzie posiadał wszystkie cechy solidnego i uczciwego uczonego, a zatem obiektywizm, umiędzynarodowienie się od ulotnych, koniunkturalnych, powdymnych otwarcie: koterijnych opinii i wartościowań, solidne odczytanie i orientację w źródłach. Tak jest w wypadku Mariana Stępnia i dlatego jego książka, chociaż niestety nie spełnia warunków jakie potrzebnej syntezie literatury w Polsce po II wojnie światowej, z powodzeniem ukazuje ciągłość myśli literackiej, spójność wysiłku co najmniej czterech generacji pisarskich z dokonaniem w innych dziedzinach życia narodowego. Okazuje się, że można dostrzec motywy ideowe przejawiające się przez cały ten okres. Marian Stępień w rozprawie poświęconej dyskusjom literackim w okresie okupacji zwrócił uwagę, że najistotniejszym wnioskiem, jaki wówczas wyciągnięto, było pola-

lecki. A noweliści? Hłasko, Nowakowski itd. itp.

Zeby nie kończyć pretensjami: wiele do myślenia daje jedno z końcowych szkiców: „O co się toczył ten spór”, referując dyskusję wywołaną książką Juliana Kornhausera i Adama Zagajewskiego „Świat nie przedstawiony”. Dziś zaskakują podziały dyskusyjny: entuzjastki to Tomasz Burek, Krzysztof Teodor Toeplitz, Tadeusz Drewnowski, Jacek Woźniakowski, Stefan Kisielewski, Włodzimierz Sokorski. Każdy więc, że wiele dzieł, nie nie łączy tych publiczności. Wśród zdecydowanych przeciwników byli m. in.: Marek Skwarciniak, Stanisław Stanuch i Jerzy Kwiatkowski. Nie mieli zdania Bogdan Rogatko, Jan Gondowicz i Jan Błoński. Nasuwa się pytanie, czy ten spór nie nosił cech walki międzypokoleniowej, z konkurencją. Oponenti legitymują się różnymi orientacjami politycznymi, ale należą do tej samej generacji. Mało kto wówczas dostrzegł, że Kornhauserowi i Zagajewskiemu chodziło o zwrot do współczesności i o unowocześnienie systemu wartości, tzw. paradygmatu kultury. Jak zazwyczaj w naszych dyskusjach literackich, rzadko mówiono o najważniejszym: To istotnie sprake zastanawiający, a do sprawy w nim poruszonych jeszcze nieraz w najbliższych latach będziemy powracać, w sztafecie literackich pokoleń nie może przecież zabraknąć debiutantów z przelotem lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

JACEK KAJTOCH

Marian Stępień: „POSZUKIWANIA I OBSERWACJE”, WL 1982.

Transport w okresie żniw

(Inf. w.) Jednym z ważnych przedsiębiorstw działających na wsi i dla rolników jest Spółdzielnia Transportu Wiejskiego. Aby rolnicy byli w pełni zaopatrzeni we wszystkie niezbędne artykuły, codziennie z tego przedsiębiorstwa wyjeżdża na trasę prawie 250 pojazdów docierając do najbardziej odległych wsi i punktów sprzedaży. Jak nas poinformował prezes STW w Krakowie Bogumił Adamek, z którym odbyliśmy wczoraj reporterski rajd po placówkach jemu podległych, codziennie pracuje w tym przedsiębiorstwie ponad 600 osób, dbających o sprawną dostawę chleba, mąki, makli, a także nawozów mineralnych i węgla. Pojazdy ze znakami zielonego klona można spotkać na każdej wioskiej drodze. Bez względu na trudności komuni-

kacyjne muszą one dostarczyć towary pod wskazane adresy. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na pracownikach STW w okresie natężonych prac polowych jakimi są żniwa. Chodzi przecież o rytmiczne dostawy dla rolników napojów mineralnych, pieczywa, potrzebnych części zamiennych do maszyn i innych urządzeń mechanicznych.

Odwiedziliśmy m. in. oddział STW w Proszowicach. Placówka ta otrzymuje towary przeznaczone dla swoich odbiorców torami wąskotorowymi. Wagony są przetwarzane w Kompiwniowie i kierowane do stacji Posadza, Proszowice, a dalej do Kazimierza Wielkiej. W czasie naszej bytności magistrala pociągów wąskotorowych Józef Mielchali przyprowadził kilka wagonów z węgłem i urządzeniami mechanicznymi.

Towary zostały przewiezione do gminnych spółdzielni.

— Dziś od rana nasze samochody rozładowały wagony z węgłem i dostarczają je do GS w Nowym Brzesku, Wawrzyszycy, a także do bazy magazynowej w Łętkowicach — mówi dyrektor oddziału STW w Proszowicach Aleksander Pietras. Ponadto wyładowane są butelki dla wody mineralnej, wapno i inne artykuły nie tylko w Proszowicach, ale również w naszych stacjach rozładunkowych w Posadzy i Słomkach. Na posiadane 43 pojazdy, w dniu wczorajszym z bazy wyjechały 34 samochody, które przetransportowały towary do sklepów gminnych spółdzielni obsługiwanych przez nasze wozy, m. in. makę, cukier i inne artykuły spożywcze niezbędne potrzebne na wsi. **CZESŁAW MASŁANA**

PRACA

PRZEJĘCIE szefa kuchni do szefostwa Zakładu Kuchni, Kraków, Mikołajska 1, g-18250

REPARACJE zatrudni zakład Usługowy - Sienkuta, Kraków, Mikołajska 1, g-18250

KUPNO

ZLEWOZMYWAK z blachy nierdzewnej - kupię, Tarnów, tel. 908-56, T-13013

PEUGEOT 204/84, z silnikiem lub bez, wymagający remontu - kupię, Kraków, tel. 37-34-86, g-18288

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD ciężarowy Star 25 L, izotermiczny oraz silnik w części sprzedam, Kamień, Bulwarski, Bułwa 4, Łęka koło Myślenic, g-14846

KAROSERIE „Lada” - sprzedam, Oferty 13776 „Prasa” Kraków, Wisłna 2

MEBLE poleca sklep - M. Jagiello, Kraków, ul. Smoluchowska-Go 4, g-13588

OKAZ - sprzedam czerwonolitego samochodu Mercedes w 123, Opel Manta i Simca 1307, Kraków-Bieżanów, Dziakowa 13 B, g-15297

FIATA 126 p, rok 1981 - sprzedam, Kraków, tel. 37-33-74 (8-13), g-15297

SAMOCHOÓD Star 28, samowyladowawczy, silnik Leylanda, tylny most Jelca oraz ładowacz „Nu” - sprzedam, Kamień, Bułwarski, Kamyk 46, gm. Łapanów, tarnowskie, g-15297

AKUMULATOR 45 Ah (nowy) - sprzedam, Kraków, ul. Królówce, Jadwigi 139 (wieczorem), g-14884

OWCZARKA alaskiego - sprzedam, Kraków, tel. 11-84-71, g-15034

Drzewa i krzewy ozdobne

magnolie, różaneczniki oraz iglaste w kikutach i szkieletach - produkcja w pojemnikach - oferuję

OPERUJE Szkoła Drzew i Krzewów Ozdobnych - EDWARD GONDEK, 33-340 Stary Sącz, ul. Braterska Ludu 32a (dojazd oznakowany), g-15297

LOKALE

SPRZEDAŻ w Krakowie mieszkanie wsiadkowe („Locum”) 2-pokojowe, jasna kuchnia, łazienka, działana, loggia, i ogród, 48 m² Oferty 14896 „Prasa” Kraków, Wisłna 2

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcie - kupię - sprzedam - oferty pośrednictwa, ul. Rodak, Kraków, 18 stycznia 85/56, wtorki, czwartki, godz. 10-17, g-11783

DOMY, mieszkania, parcie - kupię - sprzedam - oferty pośrednictwa, Janusz Chmura, Zakopane, ul. Za Strugiem 87 B, tel. 84-32 wtorki, czwartki, godz. 10-18

ZGUBY

PYSKATY Małgorzata, zam. Dębica, ul. Lesna 6, zgubiła legitymację szkolną nr 150/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

LIGESKA Renia, zam. Budzisz 20, zgubiła legitymację szkolną nr 252/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

DZURGOT Stanisława, zam. Zyrardów 60, zgubiła legitymację szkolną nr 265/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

GRZYBOWSKI Krzysztof, zam. Dębica, os. Miejska 21/4, zgubił legitymację szkolną nr 118/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

SZKOTAR Krystyna, zam. Dębica, Olechnowska 180, zgubiła w dniu 30.VI.1982 r. w składzie zaopatrzeniowej nr 244289 do dowodu osobistego nr AB 6837123, wydaną przez Dębickie Zakłady Upón Samochodowych „Stomil” w Dębicy.

DROBOT Zofia, zam. Wiewiórka 89 b, zgubiła legitymację szkolną nr 138/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

KAPUT Małgorzata, zam. Łatowiszyn 111 a, zgubiła legitymację szkolną nr 142/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

KRZYŻAK Halina, zam. Stobierna 22, zgubiła legitymację szkolną nr 170/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

NOWACKA Janina, zam. Nagawczyzna 182, zgubiła legitymację szkolną nr 148/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

ROJEK Elżbieta, zam. Nagawczyzna 191, zgubiła legitymację szkolną nr 265/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

KUCIEMBA Ewa, zam. Grabiny 187, zgubiła legitymację szkolną nr 248/79/80, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

BRATEK Jolanta, zam. Odwiecim, ul. Olszewskiego 38/1, zgubiła wkladkę 1. VII 1982 r. zaopatrzeniową nr AB 654941 do dowodu osobistego WL 064093, wydaną przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Odwiecimiu, g-15496

KEDZIOR Stefan, zam. Dębica, Plac Zwycięstwa 31, zgubił w dniu 26.VI. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 617862, nr 617864 do córki Iwony, nr 617860 do córki Magdaleny - do dowodu osobistego nr WL 089639, wydaną przez Kombinat Przemysłowo-Rolny „Igiopól” w Dębicy.

CIEBIEN Andrzej, zam. Gumniska 82, zgubił w dniu 26.VI. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 617838 do dowodu osobistego nr WL 028945, wydaną przez Kombinat Przemysłowo-Rolny „Igiopól” w Dębicy.

GARSTA Władysław, zam. Jasny 89, zgubił w dniu 30.VI. 1982 r. wkladki zaopatrzeniowe nr 33888, nr 33894, do córki Agnieszki, nr 33898 do sypna Romana, nr 33899 do sypna Adama - do dowodu osobistego nr ZW 462314, wydaną przez Zakłady Mięsne w Dębicy.

PLATEK Zenon, zam. Widomska 21, zgubił legitymację szkolną nr 221/81, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Krakowie.

PINAS Stanisław, zam. Wola Szczęśliwka 282, zgubił 30.VI.1982 r. wkladki zaopatrzeniowe nr 548278 do córki Teresy, nr 548980 do sypna Kazimierza do dowodu osobistego nr ZN 274064, wydaną przez Urząd Gminy w Tarnowie.

ROCZNIK Stanisława, Dębica, Budzisz 11, zgubiła w dniu 1.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 224544 do dowodu osobistego nr ZN 319786, wydaną przez Wytwórnię Urządzeń Chłodniczych w Dębicy.

BANER Zofia, zam. Szczurowa, Krakowska 39a, zgubiła w dniu 17.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 832808 do dowodu osobistego nr WL 146904, wydaną przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Szczurowie.

REPEK Barbarze, zam. Regulice 487, skradziono 5 lipca wkladkę zaopatrzeniową nr J 860431 do dowodu osobistego nr WL 943740, wydaną przez Zakład Kształcenia Technicznego „Gamowia” - Trzebiatka, g-15703

PIC Marii, zam. Jadowniki 220, skradziono w dniu 2.VIII.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr AB 238935, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Brzesku. T-13042

PORBESKI Józef, zam. Przyczka 132, zgubił w dniu 8.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 611187 do dowodu osobistego nr WL 145290 oraz bilet pracowniczy - bezplatny nr 0789, wydaną przez Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział w Dębicy.

GAWLIK Józef, zam. Radłów, Poległych 23, zgubił w dniu 25.V. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 481818 do dowodu osobistego nr ZL 267832, wydaną przez Zakład Remontowo-Budowlany przy Naczelniku Gminy w Radłowie.

SERWATKA Kazimierz, zam. Radłów, Blakupska 43, zgubił w dniu 24.VI.1982 r. wkladki zaopatrzeniowe nr I 863326, do dowodu osobistego nr ZL 282184 oraz nr I 863327 dla sony Michałny do dowodu osobistego nr ZL 282188, wydaną przez Wytwórnię Podkładów Strunobetonowych PKP w Bogumilowie.

PAJAK Władysław, zam. Wola Szczęśliwka 107, zgubił w dniu 18.III. 1982 r. wkladki zaopatrzeniowe nr I 86548, i 86549 dla sypna Tomasa, i 86550 dla sypna Wojciecha do dowodu osobistego nr ZL 324457 oraz nr I 86549 dla sony Marii do dowodu osobistego nr AB 402809, wydaną przez WK ZSL w Tarnowie.

PLATEK Zenon, zam. Widomska 21, zgubił legitymację szkolną nr 221/81, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Krakowie.

PINAS Stanisław, zam. Wola Szczęśliwka 282, zgubił 30.VI.1982 r. wkladki zaopatrzeniowe nr 548278 do córki Teresy, nr 548980 do sypna Kazimierza do dowodu osobistego nr ZN 274064, wydaną przez Urząd Gminy w Tarnowie.

ROCZNIK Stanisława, Dębica, Budzisz 11, zgubiła w dniu 1.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 224544 do dowodu osobistego nr ZN 319786, wydaną przez Wytwórnię Urządzeń Chłodniczych w Dębicy.

BANER Zofia, zam. Szczurowa, Krakowska 39a, zgubiła w dniu 17.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 832808 do dowodu osobistego nr WL 146904, wydaną przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Szczurowie.

REPEK Barbarze, zam. Regulice 487, skradziono 5 lipca wkladkę zaopatrzeniową nr J 860431 do dowodu osobistego nr WL 943740, wydaną przez Zakład Kształcenia Technicznego „Gamowia” - Trzebiatka, g-15703

PIC Marii, zam. Jadowniki 220, skradziono w dniu 2.VIII.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr AB 238935, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Brzesku. T-13042

PORBESKI Józef, zam. Przyczka 132, zgubił w dniu 8.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 611187 do dowodu osobistego nr WL 145290 oraz bilet pracowniczy - bezplatny nr 0789, wydaną przez Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział w Dębicy.

KOŁODZIEJ Janina, zam. Przyborów 136/108, zgubiła w dniu 8.VI. 1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr AB 3635732, wydaną przez Wartywulny Zakład Doswiadczalny w Przyborowie.

POLAK Wacław, zam. Paszczyzna 205, zgubił w dniu 30.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 253898 do dowodu osobistego nr RH 732944, wydaną przez Zakład Mięsne w Dębicy.

KOTRA Zofia, zam. Okocim 412, zgubiła w dniu 3.VIII.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr 375287 do dowodu osobistego nr ZL 373198, wydaną przez Zakład Piwowarski w Okocimiu.

KOŁDRAS Henryk, zam. Wojaków 142, zgubił w dniu 7.VI.1982 r. wkladkę zaopatrzeniową nr I 261274 do dowodu osobistego nr 182595 do dowodu osobistego nr RH 732944, wydaną przez Zakład Pielęgniarstwa w Brzesku.

NIEDZWIEDZI Krzysztof, zam. Nowy Dwór, Podziałka 24/24, zgubił wkladkę zaopatrzeniową nr ZN 214504 do dowodu osobistego nr ZL 304175, wydaną przez NZPS „Podhale” w Nowym Targu.

TYBURCZYK Kazimierz, zam. Kraków, ul. Boguciana 6, zgubił wkladkę zaopatrzeniową nr AH 569575 do dowodu osobistego nr AB 619

FABRYKA KOSMETYKÓW
„POLLENA — MIRACULUM”
w Krakowie, ul. Zabłocie 23,
ZATRUDNI zaraz PRACOWNIKÓW
KOBIECY I MĘŻCZYŹN,
a to:

- ◆ PAKOWACZY — KOBIECY
- ◆ WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH z odpowiedzialnością materialną
- ◆ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH
- ◆ ZESTAWIACZY MIESZANEK i roztworów do produkcji szamponów
- ◆ PORTIERÓW — REWIDENTÓW
- ◆ SPRZĄTACZKI PRODUKCYJNE
- ◆ PLACOWYCH — robotników gospodarczych
- ◆ KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy
- ◆ MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Dział Kadry i Szkolenia Fabryki, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22, wewn. 22.

**KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KONSTRUKCJI STALOWYCH
I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
„MOSTOSTAL”**
PROWADZĄCE ROBOTY W KRAJU I ZA GRANICĄ
ZATRUDNI

- spawaczy
- monterów
- ślusarzy
- księgowych z wykształceniem średnim ekonomicznym.

Przedsiębiorstwo gwarantuje wynagrodzenie indywidualne, uwzględniające kwalifikacje zawodowe, wkład pracy oraz możliwość zdobycia i podniesienia kwalifikacji w ramach szkolenia wewnętrznego.
Zgłoszenia i informacje: Dział Zatrudnienia i Plac, Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek, tel. 44-60-14 lub 44-51-44, wewn. 172 i 246.

MEBLE można kupić lub zamówić
NA XXXVIII
KALWARYJSKICH TARGACH MEBLOWYCH
W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ
woj. bielsko-bialskie,
W OKRESIE OD 11 DO 25 LIPCA 1982 r.,
codziennie w godzinach od 10 do 18.
Zapraszając do zwiedzania Targów informujemy, że ekspozycja obejmuje duży wybór mebli mieszkalnych.

**KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH**
Kraków, ul. Wielicka 114

PRZYMIĘ natychmiast do PRACY

- KSIĘGOWE LUB KSIĘGOWYCH Z PRAKTYKĄ
- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- FORMIERZY
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH
- MURARZY
- OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH
- SPRZĄTACZKI
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIKOWANYCH
- WARTOWNIKÓW

Korzystne warunki pracy.
Dla niektórych zawodów tabela preferencyjna.
Hotel dla pracowników wykwalifikowanych.
Stołówka na miejscu.
Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Wielicka 114, tel. 55-31-00.
Dojazd tramwajami nr, nr 3, 6, 9, 13 i 24, albo autobusami nr, nr 103, 104 bis i 182 (przystanek obok „Polmozbytu”).

ABSOLWENCI szkół podstawowych!
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OGŁASZA WPISY
w WARSZTACIE SZKOLENIOWYM
w Czarnym Dunajcu

adres:
34-470 Czarny Dunajec, ul. B. Bieruta 8 —
na rok szkolny 1982/83
do klas pierwszych o specjalnościach:

- ŚLUSARZ-MECHANIK
- ELEKTROMECHANIK
- TKACZ

Nauka trwa 3 lata (z wyjątkiem specjalności tkacz 2 lata).
Przy wpisie do podania należy dołączyć:
— życiorys
— świadectwo zdrowia
— kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
— trzy fotografie typu legitymacyjnego
W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne lub godzinowe.
Uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej przyznawane są bezwrotne zasiłki pieniężne oraz stypendia.
Dla wyróżniających się w nauce będą przyznawane nagrody pieniężne.
Uczniowie ostatniego roku nauki zawodu będą mogli korzystać z możliwości uzyskania, bezpłatnie lub częściowo odpłatnie, prawa jazdy na motocykl i samochód oraz zdobywać dodatkowe kwalifikacje na kursach organizowanych przez ZDZ.
Ponadto uczniowie mają możliwość korzystania z uprawnień socjalnych (imprezy kulturalno-oświatowe, wycieczki, rajdy i zloty turystyczne, obozy).

PRZETARGI

Urząd Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, zlecił W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie (z materiałów wykonawcy) ogrodzenia wokół boiska sportowego w Radziszowie, o długości 400 m.
Oferty należy składać w Miejskiej Komisji Planowania Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie — Rynek 1, pokój 18, w terminie do dnia 26 lipca 1982 r.
Komisyjne otwarcie przetargu i wybór oferenta nastąpi w dniu 29 lipca 1982 r., o godz. 11.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kleciach, gm. Brzostek, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje następujące maszyny i narzędzia:
1) ciągnik Ursus C-355, cena wywoławcza 178.018 zł
2) przetrząsacz-zgrabiarkę Z-214, cena wywoławcza 9.040 zł
3) ścinacz zielonek „Orkan” Z-302, cena wywoławcza 30.600 zł
4) opryskiwacz zawieszony ORZ-300 A, cena wywoławcza 15.525 zł
5) piługofrezarkę W-032, cena wywoławcza 18.616 zł
Przetarg odbędzie się wg obowiązujących zasad w dniu 6 sierpnia 1982 r., o godzinie 10, w siedzibie RSP Klecie.

Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO samochód marki Star A-29 „OsinoBus”, nr fabr. 63466, rok prod. 1977, stopień zużycia 60 proc. — cena wywoławcza 343600 zł. oraz PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Syrena R-20, nr fabr. 275569, rok prod. 1974, stopień zużycia 60 proc. — cena wywoławcza 96000 zł.
Przetargi odbędą się w Wydziale Zaplecza Technicznego w Krakowie, ul. Siewna 72, w dn. 11 sierpnia 1982 r., o godz. 9.
Przystępujący do przetargu samochodu Star A-29 „OsinoBus” obowiązują zaświadczenia stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w związku z ich pracą zawodową lub działalnością gospodarczą.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dnia 10 sierpnia 1982 r., w kasie przy ul. Siewnej 72.
Pojazdy można oglądać codziennie w miejscu przetargu, w godz. 12—14.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa—Kraków” w Krakowie, ul. Stachowicza 18, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:
1) samochód samowładowy typu ZIL-55, rok budowy 1975, nr rejestracyjny KRA 922S, przebieg 313000 km, zużycie 75 procent, cena wywoławcza 225000 zł
oraz W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochody osobowe:
2) Polski Fiat typ 125p/1300, rok produkcji 1975, nr rejestracyjny KRA 838V, przebieg 115060 km, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 136200 zł
3) Polonez 1500, rok produkcji 1978, nr rejestracyjny KRA 373Z, przebieg 160000 km, zużycie 65 procent, cena wywoławcza 218000 zł.
Przetargi odbędą się w dniu 3 VIII 1982 r., o godzinie 9, w sali konferencyjnej Zakładu Transportowo-Sprzętowego w Krakowie, ul. Zabłocie 54.
W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.
Samochody wymienione pod poz. 1 i 3 można oglądać w ZTS w Krakowie przy ul. Zabłocie 54, a samochód wym. pod poz. 2 — w Zespole Szkół Budowlanych, os. Urocz. 13 — codziennie w godz. 10—12, z wyjątkiem sobót i niedziel.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa—Kraków” w Krakowie, ul. Stachowicza 18, do dnia 2 VIII 1982 r.
Jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne biorące udział w przetargu ograniczonym, winny przedstawić — zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 14. 04. 1972 r., w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbytniemi pojazdami samochodowymi i przyczepami (M. P. z 1972 r. Nr 26, poz. 148) — zaświadczenie stwierdzające zasadność nabycia pojazdu.
Zastrzegą się prawo odwołania lub unieważnienia częściowego albo całkowitego niniejszego przetargu.

Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Nowym Sączu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie przebudowy kuchni w Państwowym Przedszkolu Nr 9 w Nowym Sączu, ul. Bieruta 15.
Termin rozpoczęcia robót od 5 VIII 1982 r. do 31 VIII 1982 r.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa remontu znajduje się do wglądu w MZEAS, w godz. 8—15.
Przetarg odbędzie się w dniu 3 VIII 1982 r., o godz. 9.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielcze i prywatne posiadające wymagane uprawnienia.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, do dnia 2 VIII 1982 r., pod adresem: MZEAS Nowy Sącz, ul. Piłarska 17a.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jakubowicach z siedzibą w Proszowicach, ul. Leśna 33a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje ciągnik m-ki „Ursus” C-330, nr rej. KRU 405x, nr silnika 251949, nr podwozia 205544, stopień zużycia 24,6 proc.
Cena wywoławcza wynosi 221676 zł.
Przetarg, odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1982 r., o godz. 10, w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, w Proszowicach, ul. Leśna 33a.
Ciągnik można oglądać w RSP na 3 dni przed odbyciem przetargu, w godz. 9—12.
Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9, w kasie RSP.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” zlecił W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO postawienie pawilonu-swiecili w Ośrodku Wypoczynkowym w Nowym Targu przy ul. Lotników 2.
Zakres prac obejmuje:
— roboty ogólnobudowlane
— montaż konstrukcji stalowej
Termin rozpoczęcia robót wrzesień 1982 r.
Szczegółowych informacji udziela Dział Remontów, al. Pokoju 1 (barak), tel. 11-91-11.
Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w Dziale Remontów, al. Pokoju 1, do dnia 4 sierpnia 1982 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia br., o godzinie 10, w Dziale Remontów.
Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy w Nowym Targu, ul. Zacisze 17, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Star C-28 z naczepą, nr rejestr. KG 62-73; rok produkcji 1976; nr podwozia 67734, naczepa, nr rejestr. KG 46-46; rok produkcji 1976; nr podwozia 1511, o ładowności 8000 kg.
Cena wywoławcza wynosi 72632 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1982 r., o godzinie 11, w Oddziale Sp-ni Pracy w Nowym Targu, Zacisze 17.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni przy ul. Zacisze 17.
W przypadku nie dościsia przetargu do skutku, drugi przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1982 r., w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Urząd Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, zlecił W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie (z materiałów wykonawcy) robót murarsko-tylnarskich w budynku „Domu Ludowego” w Woli Radziszowskiej, w remizie OSP w Kręcinie i OSP w Wielkich Drochach oraz instalacje elektryczne w budynku OSP w Wielkich Drochach.
Oferty należy składać w Miejskiej Komisji Planowania Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie — Rynek 1, pokój 18, w terminie do dnia 27 lipca 1982 r.
Komisyjne otwarcie przetargu i wybór oferenta nastąpi w dniu 31 lipca 1982 r., o godz. 11.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Doświadczalno-Produkcyjne „Naftochem” w Krakowie, ul. Rzeźnicza 13/15, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód m-ki Nysa-towos T-521, nr rej. KN 89-89, nr silnika 0003-77, nr podwozia 142403, rok produkcji 1975, stopień zużycia 60 proc.
Cena wywoławcza wynosi 56000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1982 r., o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Rzeźniczej 13/15.
W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Samochód można oglądać na parkingu przy ul. Sądowej, przez trzy kolejne dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Grabiu, gm. Łapanów, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO gospodarstwo rolne o powierzchni gruntów 7,24 ha, z budynkiem gospodarczym, wyposażonym w instalacje elektryczną (siła), wodno-kanalizacyjną (ciepła i zimna woda), telefoniczną, wraz z ciągnikiem rolniczym C-380 i narzędziami rolniczymi.
Pow. gospodarstwa można oglądać w Grabiu na 7 dni przed przetargiem, w godz. 10—13, oprócz sobót.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu, do godz. 10, w Banku Spółdzielczym w Łapanowie, na konto nr 1023-131.
Przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni w Grabiu w dniu 3 sierpnia 1982 r., o godz. 11.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zespół Szkół Mechaników Rolnictwa w Tarnowie, ul. Paszna 3, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
1) samochód Warszawa 224, nr rej. KT 9799, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza w I przetargu 36000 zł
2) samochód Wolga Gaz 21, nr rej. 12-02 KT, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza w I przetargu 97500 zł
3) samochód Syrena R-20, nr rej. 74-11 KT, stopień zużycia 20 proc., cena wywoławcza w I przetargu 75200 zł.
Przetarg I odbędzie się w dniu 26. 08. 1982 r., o godz. 10, a ewentualnie przetarg II w tym samym dniu o godz. 13, w siedzibie szkoły w Tarnowie przy ul. Piesznej 3.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie szkoły najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazdy można oglądać codziennie, z wyjątkiem niedziel i wolnych sobót, w godz. 9—12, w Warsztatach Szkolnych przy ul. Piesznej 3.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Kopalnia Wapienia „Czatkowice” w Czatkowicach k. Krzeszowice ogłasza, że w dniu 3 sierpnia br., o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa odbędzie się sprzedaż W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
— samochodu osobowego marki Fiat 125p/1500, nr silnika 317013, nr podwozia 509445, rok produkcji 1976, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 90800 zł
— samochodu dostawczego marki „Żuk”, nr silnika 523513, nr podwozia 145469, rok produkcji 1973, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 144400 zł.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.
Samochody można oglądać w dniu 2 sierpnia 1982 r., w godzinach 8—14, w miejscu przetargu.
W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie zlecił W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, jednostkom gospodarki uspołecznionej, spółdzielczym lub osobom prywatnym, wykonanie:
1) naprawy dachów wraz z obróbkami blacharskimi, o pow. około 400 m²
2) wymiany rur c.o., w kanale wraz z jego odkryciem i izolacją termiczną, metrów b. 75.
Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1982 r., o godz. 10, w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Wszelkich informacji technicznych udzieli Dział EA, pokój 210, tel. nr 11-61-04.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Nowym Targu ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:
1) samochód marki ZUK A-13M, nr rej. KG 06-65, rok prod. 1974, cena wywoławcza 53750 zł
2) samochód FSD Nysa Alfa Laval, nr rej. KG 95-84, rok prod. 1978, cena wywoławcza 67500 zł.
Przetarg odbędzie się w Zaskalu w dniu 3 sierpnia 1982 r., o godz. 10.
Pojazdy można oglądać w dni robocze, w godz. 10—12.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy zakładu na dzień przed przetargiem.
Jeżeli pojazdy nie zostaną sprzedane w pierwszym przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Zastrzegą się prawo wycofania pojazdu z przetargu lub jego unieważnienia bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Przyszłość—Elektromet” w Świątkach Górnych ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy marki „Star 21”, nr rej. KRB 709R, rok produkcji 1958, nr podwozia 15155, nr silnika 65785, stopień zużycia 85 proc.
Cena wywoławcza wynosi 36000 zł.
Samochód można oglądać w dni robocze, w godz. 7—14, w Sp-ni Pracy Metalowców „Przyszłość—Elektromet” w Świątkach Górnych.
Przetarg odbędzie się w dniu 3 VIII 1982 r., o godz. 11, w biurze Działu Transportu Sp-ni.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, w kasie Sp-ni.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Urząd Gminy w Łapszach Niżnych, woj. nowosądeckie, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót wykonawczych (instalacje elektryczne, instalacje wod-kan. i c.o. oraz roboty ogólnobudowlane wykończeniowe, tj. tyłki, posadzki), w budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia w Łapszach Niżnych.
Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w budynku Urzędu Gminy Łapsze Niżne.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin wykończenia robót — do 31 grudnia 1982 r.
Ogólna wartość robót rozliczona będzie kosztorysem powynagorowanym.
Szacunkowa wartość robót wynosi około 6 milionów zł.
Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w Urzędzie Gminy Łapsze Niżne — do dnia 4 sierpnia 1982 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 sierpnia 1982 r., o godz. 10, w biurze Urzędu Gminy w Łapszach Niżnych.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. „22 Lipca” w Majkowicach, gm. Nowe Brzesko, tel. Śmiltowice 3, ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1982 r., o godz. 12, w siedzibie Spółdzielni NIEOGRANICZONEGO niżej wymienione sprzęty i pojazdy:
— gietarkę, rok prod. 1979, cena wywoławcza 33000 zł
— nagrzewnicę olejową, rok prod. 1975, cena wywoławcza 11000 zł
— betoniarke 400 l, rok prod. 1979, cena wywoławcza 18000 zł
— betoniarke 250 l, rok prod. 1977, cena wywoławcza 18000 zł
— ładowarkę UN-050, rok prod. 1979, cena wywoławcza 100000 zł
— ciągnik C-385, rok prod. 1977, cena wywoławcza 400000 zł
— przyczepę-wywrotkę, rok prod. 1974, cena wywoławcza 50000 zł
— samochód ciężarowy Star W-28, rok prod. 1971, cena wywoławcza 70000 zł
— agregat prądowtórny 100 KV, rok prod. 1978, cena wywoławcza 700000 zł
— samochód ciężarowy C-28, z naczepą, rok prod. 1971, cena wywoławcza 200000 zł.
Przystępujący do przetargu winni uprzednio wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „CPN” w Krakowie, ul. Skośna 31
SPRZEDA
jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz uprawnionym rzemieślnikom i rolnikom

zbędne jednostki transportowe i sprzętowe

w tym:

- 7 samochodów „Star W-28”, stopień zużycia 80 %
- 2 samochody „Star C-28”, stopień zużycia 80 %
- 2 samochody „Star A-29”, stopień zużycia 80 %
- 3 przyczepy „W-5”
- 2 skrzynie ładunkowe „Star A-29”
- 6 samochodów do betonu „Starbet”
- 1 dźwig „Star ZS-3”
- 3 sprzętarki przeznaczone DK-9M, prod. ZSRR
- 1 spychacz DT-54

Ponadto sprzedaje:

- 4 komplety ślusarki aluminiowej (okna, drzwi, o-sprzęt), produkcji „Metalplast” z Bielska
- 1 komplet półautomat. do spawania
- 3 komplety żurawików HDS-3

Szczegółowych informacji udziela gł. specjalista ds. mechaniczno-energetycznych, tel. 66-46-48, 66-69-16, 66-21-54.

Kamieniarzy
specjalistów obróbki i układania płyt z piaskowca (okładziny)
ZATRUDNI ZARAZ
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1
w Poznaniu, ul. 3 Maja 46 przy budowni hotelu w Albanii (Bułgaria).
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBP Nr 1, 60-967 Poznań, ul. 3 Maja 46, pokój 210, tel. 573-31, wewn. 37.

KOMUNIKAT PDOKP
Południowa DOKP uprzejmie powiadamia PT Klientów, że punkty informacji podróży na stacji Kraków Gł. Osobowy udzielają informacji o kursowaniu pociągów pasażerskich oraz z zakresu przepisów przewozowo-taryfowych drogą telefoniczną:
◆ odnośnie komunikacji zagranicznej — telefon nr 22-22-48 oraz 22-70-22, wewn. 3514
◆ odnośnie komunikacji krajowej — telefon nr 933

KOMUNIKATY
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Ropczycach unieważnia skradziony czek rozrachunkowy serii A od nrn 1111767 do nrn 1111800.
Dyrekcja Zakładów Drzewnych Przemysłu Muzycznego w Jordanowie unieważnia zagubioną pieczęć firmową z napisem: Zakłady Drzewne Przemysłu Muzycznego Przedsiębiorstwo Państwowe 34-240 Jordanów

ZATRUDNI na terenie Krakowa
◆ MURARZY ◆ TYNKARZY ◆ CIESI ◆ BŁACHARZY ◆ DEKARZY ◆ POSADZKARZY ◆ FLIZIARZY.
Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym I kat. oraz wyżywienie w stołówce zakładowej.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kraków, al. Śladowskiego 29, tel. 33-29-98.
Przedsiębiorstwo posiada możliwości kierowania do pracy na budowy zagranicze.

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWA
— Kraków, ul. Wodna 2,
zleci jednostkom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym
wykonanie NADBUDOWY
I pietra na budynku „Dyspozytorni” o kubaturze 1040m³.
Oferty przyjmuje oraz udostępnia wgląd do dokumentacji Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 55-01-55.
Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta.

**DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W KRAKOWIE**
ZATRUDNI w podległych jednostkach
KOBIECY I MĘŻCZYŹN

na stanowiskach:

- ◆ KONDUKTORÓW
- ◆ ZWROTNICZYCH
- ◆ DYZURNYCH RUCHU
- ◆ DRÓŻNIKÓW przejazdowych
- ◆ KASJERÓW biletowo-bagażowych

ORAZ
WYŁĄCZNIE MĘŻCZYŹN

na stanowiskach:

- ◆ MANEWROWYCH
- ◆ MŁODSZYCH maszynistów lokomotyw
- ◆ RZEMIEŚLNIKÓW (ślusarzy, elektromonterów, stolarzy i innych)
- ◆ ROBOTNIKÓW

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji, Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110 a.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „CPN” w Krakowie, ul. Skośna 31
SPRZEDA
jednostkom gospodarki uspołecznionej oraz uprawnionym rzemieślnikom i rolnikom

zbędne jednostki transportowe i sprzętowe

w tym:

- 7 samochodów „Star W-28”, stopień zużycia 80 %
- 2 samochody „Star C-28”, stopień zużycia 80 %
- 2 samochody „Star A-29”, stopień zużycia 80 %
- 3 przyczepy „W-5”
- 2 skrzynie ładunkowe „Star A-29”
- 6 samochodów do betonu „Starbet”
- 1 dźwig „Star ZS-3”
- 3 sprzętarki przeznaczone DK-9M, prod. ZSRR
- 1 spychacz DT-54

Ponadto sprzedaje:

- 4 komplety ślusarki aluminiowej (okna, drzwi, o-sprzęt), produkcji „Metalplast” z Bielska
- 1 komplet półautomat. do spawania
- 3 komplety żurawików HDS-3

Szczegółowych informacji udziela gł. specjalista ds. mechaniczno-energetycznych, tel. 66-46-48, 66-69-16, 66-21-54.

Krasne MIASTO

Raporty z Krakowa

● zastanawiamy się, co ma oznaczać nieczynne czerwone światła na przejściach dla pieszych. Działają natomiast światła zielone. Rzecz jednak w tym, iż przechodnie widząc, że sygnalizacja nie działa, pokonują ulicę wtedy, gdy dla przeciwnego kierunku droga jest wolna. Czym może się to skończyć, lepiej nie myśleć. Zwłaszcza, jeśli sprawa dotyczy tak ruchliwego skrzyżowania, jak to pod Pocztą Główną.

● na krakowskich Plantach inwazja Cyganek. Zaczęła się przechodniom proponując im wzięcie. Zaczepki są nachalne, zaś ci, którzy odmawiają, narażeni są na niewybredne obelgi. Wiemy, że trudno zlikwidować proceder wzięcia, ale spróbować trzeba.

● przy ul. Jagodowej 19 od ponad tygodnia zalane są piwnice. Interwencje lokatorów usiłujących dostać się do piwnicznych pomieszczeń niewiele dała. Administracja — mieszcząca się nawiasem mówiąc w tym samym budynku — nie reaguje na monity. Można planuje w piwnicach hodować ryby?

Usługi „leżą” — czy możemy pomóc sobie sami?

Każdego dnia, w każdym osiedlu napotykać możemy problemy, z którymi nie bardzo jest się do kogo zwrócić. Do administracji — tylko w godzinach urzędowania. A jeśli kran zepsuje się wieczorem, albo w czasie wichury wypadnie futryna, czy wrzeszcząc zatrząsną się drzwi i nie można dostać się do mieszkania? Przypadki niespodzianek zdarza się sporo. Tymczasem przy obecnym stanie tzw. usług lokatorskich, świadczonych przez administrację domów spółdzielczych czy kwaterekunowych, z tego rodzaju kłopotami nielato się uporać.

Nie rozwiązują ich także osiedlowe punkty usługowe, jako że i one urządzają tylko

w ściśle określonych godzinach, a przy tym podobne drobne usługi to dla nich żaden interes; często nawet w ogóle nie dostrzegają tego rodzaju potrzeb. Zresztą obserwując rozwój osiedli mieszkaniowych — widzimy, iż wciąż jeszcze brak jest jednolitej koncepcji rozwoju sieci usługowej.

Problemu nie rozwiązały tworzony w niektórych osiedlach tzw. kółka sąsiedzkich osiedlowej samopomocy, które miały służyć pomocą rodzinie w różnych donajnych potrzebach takich jak sprzątanie, opieka nad dziećmi czy chorymi. Inicjatywa ta zresztą szybko upadła z kilku powodów. Z jednej strony lokatorzy do-

magali się od tych kół wszechstronnej usługowej pomocy, z drugiej zaś osób chętnych do świadczenia usług było niewiele.

A przecież istnieją realne możliwości rozwiązania takich właśnie drobnych awaryjnych problemów domowych. I tu właśnie widzieliśmy pole do popisu dla rad osiedlowych, komitetów blokowych i działacza społecznych.

W każdym osiedlu mieszkają przecież rzemieślnicy — specjaliści różnych branż, którzy po godzinach pracy, będą też jako dodatek do emerytury, chętnie dorobiliby sobie kilka złotych. Problem tylko w tym, kto ma poprowadzić

całą sprawę, czyli inaczej mówiąc, komu można zlecić opiekę nad tego rodzaju usługami.

Usługi, o których tu mowa, wymagają po prostu dobrych rzemieślników, a nawet czasem tzw. złotej rączki. Nie są też specjalnie „materiałochłonne”. Ich rozwój natomiast miałby ogromne znaczenie społeczne. Ułatwiłyby bowiem życie licznym mieszkańcom osiedli narażonym na nieprzewidziane awarie i wypadki, z którymi sami nie zawsze potrafili się uporać. Czy znajdują się chętni do zrealizowania pomysłu? Czekamy na sygnały.

PIOTR GACEK

Po co WPHW skupuje programatory?

Wątpliwość zawarta w tytule wyrażał na naszych łamach jeden z czytelników, protestując przeciwko przymusowemu oddawaniu za 100 złotych użytego programatora pralnic w przypadku zamontowania w urządzeniu nowego programatora. Otrzymałmy w związku z tym pismo z WPHW Oddziału Usług rozstrzygające definitywnie ową kwestię.

Rzecz mianowicie w tym, iż WPHW podjęło regenerację programatorów. Jest to konieczność, bowiem nowe urządzenia, których dystrybucją jest Oddział „Ardomu” w Kluczborku, wystarczają do zaspokojenia 40 proc. potrzeb województwa krakowskiego. Wydając za pralnicę kilkanaście tysięcy złotych, niekiedy ich właściciele miesiącami czekają na naprawę. W roku ubiegłym np. odmówiono wykonania usługi 1932 klientom. By mieć pełną jasność sprawy — w roku ubiegłym spośród zakupionych (po miesiącach oczekiwania)

pralnic — kilenni zwrócili w ramach reklamacji ponad 1300 automatów. W pierwszym półroczu br. już ponad 700. Liczyby te mówią same za siebie i... przerażają. Co się dzieje z jakością sprzętu? Przecież nie wszystkie wytłumaczyć można brakiem odpowiednich części.

Decyzja o skupowaniu programatorów i ich regeneracji jest decyzją słuszną. Podobnie zresztą jak i ustalona cena za zużyty programator. Dla przedsiębiorstwa kwota 100 złotych jest bez znaczenia, wpływa jednak na koszt regenerowanego programatora a to już nie jest bez znaczenia dla klienta. Obowiązkowy skup gwarantuje wykonanie naprawy, jest koniecznością, w przeciwnym razie nie można by wykonywać usług. Zgadzamy się ze słusznością przedstawionych przez WPHW racji, szkoda tylko, iż odpowiednio wcześniej brak było informacji na ten temat. Śład pytania i wątpliwości. (m)

W sprawie złomu...

Mogłoby być więcej gdyby...

Punkty skupu surowców wtórnych giną pod gorami zardzewiałego żelastwa. Czyżby „kleksa urodzaju”? Dzięki wprowadzeniu reformy przedsiębiorstwa pomyślały o korzyściach płynących z pozbywania się bezużytecznego złomu, ale... Przepisy niestety nie nadążają za tymi cennymi inicjatywami. Okazuje się, że

czywiście same przedsiębiorstwa, które chętniej przeprowadzałyby porządki na placach i w magazynach.

Bankrutem to nie grozi... ale nie o to chodzi. Eliminując stare biurokratyczne myślenie możemy zadociec wszystkim i szybko, i łatwo...

Chciałoby się rzec — jeszcze wiele problemów rozwiązuje się sprzecznie z tezą o pozytywnej roli złomu w naszym życiu. Tracą na tym przede wszystkim huty, które stoją przed koniecznością zmniejszenia wsadu do pieców, no i

PIOTR GACEK

Węgiel kupuj latem — bo jest!

Zainteresowanie kupnem i odbiorem węgla obecnie spadło. Być może jest to spowodowane urlopami. Przypominamy, że w Krakowie sprzedaje się węgiel na przedpłaty, a potem po ok. 3 miesiącach następuje przywiezienie go transportem ze składu. Brakuje jednak małych samochodów do przewozu węgla, gdyż wynajmowane koncesjonowane ciężarówki mają ładowność 7-8 ton, zaś ludzie najczęściej zamawiają 1,5-2 ton.

Na razie węgiel jest w składach miejskich, nie ma także kłopotów w wsi.

Na trzeci kwartał awizowane są dostawy na poziomie roku ubiegłego, co może doprowadzić do pewnych trudności. Zwrócono się już do centrali o powiększenie limitów dostaw o 50 tys. ton, ale jakiego będą tego rezultaty, na razie nie wiadomo. (2)

Program obchodów Święta Odrodzenia Polski

Główne uroczystości z okazji Święta 2 Lipca w woj. krakowskim rozpoczyna się 20 lipca o godz. 13.00 w Sali Senatorskiej na Wawelu. W uroczystym spotkaniu wezmą udział przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, władz administracyjnych i miejskiego województwa, aktywi FJN i OKON.

22 lipca o godz. 12.00 na placu Grobu Nieznanego Żołnierza odbędzie się honorowa odprawa wart pododdziałów jednostek Garnizonu Krakowskiego WP, zostaną złożone na Grobie Nieznanego Żołnierza wiązanki kwiatów. O godz. 12.30 pod Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i państwowych złożą kwiaty. Ponadto kwiaty zostaną złożone pod Pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności, i na grobach żołnierzy na Cmentarzu Rakowickim i w Borku Fałęckim. W ramach obchodów Święta Lipcowego w zakładach pracy, na koloniach i obozach odbywać się będą tradycyjne lipcowe ogniska i uroczyste akademie. (ml)

Na campingu taniej

Obecne warunki społeczne i ekonomiczne zmuszają wielu do korzystania z campingowej formy wypoczynku. Obecnie jest to najtańszy urlop zaproponowany przez przedsiębiorstwo turystyczne „Wawel Tourist” w Krakowie. Od 15 lipca br. dla turystów korzystających z campingu „KraK” zostały wprowadzone zniżki. Dla turystów mieszkających na tym campingu powyżej 3 dni zniżka wynosi 50 procent. Np. pobyt rodziny 3-osobowej z samochodem i przyczepą campingową kosztował dotychczas za 7 dni ok. 1470 zł. Obecnie ok. 1050 zł.

Z rabatu w „KraKu” mogą skorzystać także turyści nie zmotoryzowani. 2 osoby z namiotem za 7 dni płacą ok. 770 zł, obecnie po zniżce 550 zł. Tak więc różnica jest znaczna. Wolne miejsca na tym campingu czekają na chętnych. „Wawel Tourist” prowadzi także campingi na Zarzaniu (200 miejsc), w Peimiu „Lipiny” (200 miejsc) i w Wieliczce także 200 miejsc. Warunki dla odwiedzających te miejscowości są naprawdę bardzo dobre. Na miejscu znajdują się bufety. Dla przyczep parkujących na Zarzaniu będzie można uzyskać kupon uprawniający do 30-procentowej zniżki. Tak więc należy sobie życzyć, aby dopisała pogoda. (ml)

Punkt informacyjny dla dzieci

Pałac Młodzieży prowadzi punkt informacyjny dla wszystkich dzieci spędzających wakacje w mieście. Godzinnie od 9-17, informujemy o wszelkich atrakcjach, wycieczkach, imprezach itp. w naszym mieście. Numer telefonu 22-44-42 lub bezpośrednio w Pałacu Młodzieży ul. Krowderska 8, pok. 22.

Interesujący przegląd filmowy 800 lat temu...

...urodził się w Asyżu św. Franciszek. Rocznicę tę obchodziliśmy w tym tygodniu na całym świecie. W Krakowie będziemy mogli z tej okazji obejrzeć w dniach 24-30 bm. interesujący przegląd filmowy zorganizowany staraniem Dyskusyjnego Klubu Filmowego Studentów i Kinoteatru „Związkowców” przy pomocy Książnicy Reformatorskiej. Przegląd zainauguruje wielkie dzieło Franco Zeffirellego, ekranizacja Ewangelii pt. „Jezus z Nazaretu”. Ten 5-godzinny film, w którym występuje cała plejada gwiazd anglosaskiego kina, zaprezentowany zostanie w 2 częściach w najbliższą sobotę i niedzielę. Również w 2 częściach pokazany zostanie (26 i 27 bm.) inny film F. Zeffirellego — zrealizowany 5 lat temu — przedstawiający tym razem osobę i idee właśnie św. Franciszka z Asyżu.

Kolejną pozycją przeglądu to nagrodzony kilkanaście lat temu w Cannes film „Marceli i jego żołnierze” (USA). Dwa Oscary, w tym jeden za wielką kreację Spencera Tracy’ego, otrzymał „Młodość chłopów”, które pokazane zostanie 29 lipca. Przegląd zakończy fraputujący pełnometrażowy dokument o niedawnym zmarłym prymasie Polski Stefanie Wyszyńskim.

Projekcję odbędą się oczywiście w „Związkowcu” i tam też można nabywać karnety.

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6-3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami ODZIAŁY REDAKCJI: 83-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wisłona 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wisłona 2, 31-077 Kraków, tel. 22-70-99 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Skok po 2 miliony

Ten „skok” okazał się fatalny dla 51-letniego Zygmunta J. z Tarnowa i 16-letniego Dariusza D., który zbiegł z Domu Dziecka. Oba wzmianki się w nocy do jednego ze śródmiejskich mieszkań w Krakowie wynosząc łącznie wartość 2 milionów złotych. Zostali zatrzymani przez milicję zawiadomioną przez sąsiada niefortunnego posiadacza wartościowego biżuterii i koczownic. Sasiad słysząc pojeżdżające odgłosy wezwał pogotowie MO.

Miniony tydzień nie należał w Krakowie do spokojnych. Jak wynika z informacji przekazanej nam przez oficera prasowego KW MO por. mgr. Adama Rapieckiego wydarzyło się 10 rozbojów, 24 włamania do

obiektów uspołecznionych, 46 do obiektów prywatnych, było szereg kradzieży a straty oszacowano na ponad 5,5 mln zł i 2.588 dolarów USA.

Wydarzyło się kilka tragicznych wypadków. Pod kolcami pogotowia zginęły 2 kobiety, 4 osoby utonęły. Na drogach poniosły śmierć 2 osoby, a 57 odniosło rany. Milicyjne kroniki odnotowały kolejny tym razem pozytywny rekord: w ubiegłym tygodniu zatrzymano tylko 7 kierowców prowadzących pojazdy po spożyciu alkoholu. Jest to najmniejsza od wielu miesięcy liczba nieprzejeżdżających. Owe ten pocieszający trend utrzymał się także w następnym tygodniu. (ha)

„Proszę oddać mój rower” — apel 8-latk

W ubiegłą sobotę w parku Polewki do jeżdżących na rowerze dziecka podszedł młody chłopiec i prosił o pozwolenie na wykonanie rundki na rowerze. 8-letni chłopiec zgodził się, acz niechętnie, bowiem właśnie otrzymał rower w prezencie od swego taty. Uległ jednak namowom. Młodzieniec do dzisiaj

nie powrócił w umówione miejsce. Chłopiec prosi za naszym pośrednictwem o zwrot roweru lub kontakt z tatą nr tel. 381-00 wew. 35-53. Nadal wierzy w uczciwość swego „kontrahenta”. My też liczymy, że młodszy rowerowy przejeżdżacz ruszy jednak sumieniem...

WYPADKI

Autobus linii „116” zderzył się na ul. Radzikowskiego z mikrobusem. Pasażerka mikrobusu — Krystyna Kostrz, zam. przy ul. Wilhelma Picka 3/1 oraz jej kierowca 42-letni Andrzej Budacz, zam. przy ul. Powstańców 32/39, doznali ogólnych obrażeń ciała.

Notowania giełdy samochodowej

w garści, niż przedpłata na „malucha” i dlatego na giełdzie za fabrycznie nowe zadano w niedzielę 450 tys. zł (jedną transakcję sfinalizowano za 410 tys. zł). W sytuacji niewielkiej podwyżki cen nowych wozów, zdrażęży też używane. Rocznik 1981 (lipiec) — 370 tys. zł, rocznik 1980: 320-350 tys. zł, rocznik 1979: 280-300 tys. zł, rocznik 1977: 230-265 tys. zł, rocznik 1976: 180-205 tys. zł. Oczywiście wszystkie ceny są szacunkowe — jakże placowo nie wiemy.

Było na giełdzie więcej niż zawyżonej samochodów fabrycznie nowych, i tak np. „polonez” — doskonale zabezpieczony antykorozyjnie, z dodatkowymi nadkolami plastikowymi, jak zapewniał właściciel — miał mieć cenę 620 tys. zł. Natomiast „dacia 1300”, która zakłady w Pileci opuszcza w 1973 r., natomiast ostatnio przeszła w Polsce gruntowny remont silnika i nadwozia miała cenę... 370 tys. zł. W relacji z nią ucałowała dziwnia cena 420 tys. zł, z „fiat 128 sport 1300” z 1974 r. Wreszcie coś, co zakrawało na okazję — „mercedes 200 D” z 1971 r. za 700 tys. zł, ale kto bardziej uwikłanie przyglądał się nowemu — choć lakier był dobry — musiał dojść do przekonania,

teatry
Nieczynne.
kina

KJOW (Kraśnickiego 34): Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 27): Powrót człowieka zwanego Koniem (USA 13 lat) — 8, 14, 18, Ewa chce spać (pol. b.o.) — 10, Szczególny dzień (wl. 18 lat) — 12, Wyrok śmierci (pol. 15 lat) — 16, Pokierani (Odziołkowski 8): Dyrrent (pol. 15 lat) — 17, 19, MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Milczący wspólnik (kanad. 18 lat) — 16, 18, 20, PASAŻ BIELSKA: Bajki — 12, Szatan z VII klasy (pol. b.o.) — 10, 13, Miś (pol. 15 lat) — 15, 17, 19, RÓTUNDA (Oleandry 1): Książka i zebra (USA 12 lat) — 16, 20, Blisko spotkania trzeciego stopnia (USA 12 lat) — 18.45, Ring (węg. 18 lat) — 21, SFINKS (Majakowskiego 10): 15.30 seans zamknięty, Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.) — 18, 20, SWIT DUŻA SALA (os. Teatrulne 10): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 16, 19, SWIT MAŁA SALA: Zabójstwo chińskiego maklera (USA 13 lat) — 14.30, 17, 19.30, ŚWIATOWA DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): Asy przestworzy (ang. 15 lat) — 15.45 (pozeagnanie z filmem), Odradzający, brudni, zli (wl. 18 lat) — 18, 20.15, TEŻCA (Praska 55): Brat kłota (NRD 12 lat) — 17, 19, UGOREK (os. Ugołki 12): Tajemnica sztyru Marabuta (pol. b.o.) — 15, 17, 19, UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Anna i wampir (pol. 18 lat) — 16, 18, 20, WANDA (Waryńskiego 5): Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.) — 15.45, 18 (pozeagnanie z filmem), Siedem nocy w Japonii (ang. 12 lat) — 20.15 (pozeagnanie z filmem), WARSZAWA (Stradom 15): Zabawka (fr. 12 lat) — 16 (pozeagnanie z filmem), Portret rodzinny we wnętrzu (wl. 18 lat) — 18, 20.15 (pozeagn. z filmem), WIEDZA (Rynek Gł. 27): Zmory (pol. 18 lat) — 9, 17, Jak rozpoznać II wojnę światową (pol. b.o.) — 11, Spirala (pol. 18 lat) — 13.30, Szaryng, 18 lat) — 15, 19, WOLNOŚĆ (Przybyłcza 1): Afera „Concorde” (wl. 15 lat) — 10, 12, Szczęśli (USA 15 lat) — 15.45, Manhattan (USA 18 lat) — 18, 20, WRZOS (Zamojskiego 50): Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.) — 16, 18, Dzieje grzechu (pol. 15 lat) — 20, ZWIĄZKOWIE (Grzegorzka 7): Przegoda arabska (USA b.o.) — 15.30, Lawina (USA 15 lat) — 18.15, 19.45.

co-gdzie kiedy?

WTOREK
20
LIPCA
Czesława
jutro
Andrzej

CHIRURGICZNY: Kopernika 21.
CHIRURG DZIEC.: Prokocim.
LARYNGOLOGICZNY: Kopernika
37a. UROLOGICZNY: Prądnicka
28. OKULISTYCZNY: Witkiewicza.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachowania i przemyślenia. tel. 22-38-33. Podstaje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teofil 8), tel. 55-51-90, Lotnisko (Ballon), tel. 11-90-20, Nowa Huta, tel. 44-23-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowska — tel. 99 i 2-20-20, Jerzmanowska — tel. 48, Proseknice, tel. 9, Mysienice — tel. 999, Skawina — tel. 8, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 108, Sieciechów — tel. (Wnanowiec 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-19).
Dyżury nocne pełnią apteki:
Rynek Gł. 42 (tlen), Długa 88, Krakowska 1, Piastowskiego 94 (tlen), Kozłówek (prawdów), Dzielżyńskiego 36b, Nowa Huta, Centrum C. bl. 6 (tlen), os. Teatrulne, os. Kalinowe.
PROSZOWICE (1 Maja 881)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
MYSLENICE (Zeromskiego 19)
SKAWINA (Ogrody 101)

STEREO — UKF i aud. lof, Rozgl. PR w Krakowie UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 10.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30

6.30-8.00 Kraków na antenie Nasz dzień. 8.00 Poranna serena (stereo), 8.35 Quo libet — czyli co kto lubi (stereo), 8.50-9.00 Prezentacja w emisji pr. IV, 10.05 S. Moniuszko: fragm. opery „Halka”, 10.30 Z muz. nagry bratnich radiof. (stereo), 11.00 „Nowele dla Marii Leonardy” Lope de Vega, 11.30 Muz. różnych narodów (stereo), 12.05 Wakacje z muz. (stereo), 13.00-14.00 Kraków na antenie, 14.00 Pios. na pogodzie i nieporodę (stereo), 14.30 Nowe nagrania: Pianistka D. Frankowińska-Kapala (stereo), 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melom. (stereo), 17.05-18.30 Kraków na antenie; 18.00 Nasz dzień, 18.30 Każdemu to na czym mu najmilej zależy — rep. 19.15 Kłasyka muz. rozr.: M. Polnareff (stereo), 19.30 Wieczór w Filii: Odtwór. recit. Artura Paupajana, 21.00 Klub Stereo, 22.30 Fakty dnia, 22.40 Nocne divertimento (stereo), 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

inne

SPOŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Rajska 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMoS (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 4-16-32 (7-23), ul. Kawliory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-23).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBY” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-23).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

ZEGŁUGA KRAKOWSKA (tel. 22-18-60, 22-62-55, 22-57-55), Rejstry statków po Wiśle do Białan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

6.00 Przegląd prasy, muzyka na dzień dobry. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Zoln. kwadr. 9.00-10.15 Lato z Radiem. 11.55 Komun. o st. wód. 12.45 Rolniczy kwadr. 13.00 Komunikaty 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wyścianki. 13.30 Autoryz. pios. polsk.: J. Klejny, 13.35 St. Relaks, 14.05 Propoz. do Listy Przebojów. 14.50 Wiersze T. Sliwiaka. 15.10 St. Młodzież. 16.00-19.00 w rok po Zjeździe — progr. publiczny. 19.30 Z naszej fonot. 20.05 Przegląd wyd. międzynarod. 20.30 Komun. żywych. 20.58 Komun. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wlecy wyk. 22.10 Radiowy Kult. 22.50 Splewa L. Długosz. 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazdowa dobranoeka.

PROGRAM II
na fali 219 m, czyli 1368 KHZ; na UKF 67,67 MHz i dod. na fali dl. 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.30

5.30 Poranne sygnały. 8.30 Nie tylko dla słuch. w münd. 8.50 Aktualności. 9.05 Jęz. niem. dla zw. 9.20 Na żywo. 11.55 Tępek u lisa Szewczyka — bajka dla dzieci (cz.). 10.00 „Hrabia Monte Christo” — fragm. słuch. 10.25 Soliści i kamer.: R. Stankowski. 11.00 Zapisane w pamięci: Chłopski los. 11.35 Koment. zagran. 11.40 Pleśń starszych. 11.55 Komun. o st. wód. 12.05 O A do Z polsk. pios.: autor tekstów R. Sadowski.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

7.00 Zaprasz. do Trójki. 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 8.15 Polt. dla wszystkich. 8.45 „Włóczymy” — odc. 12 (powt.). 9.05 Zaczynamy we dwójce. 10.00 Wakacje z przebojem. 10.30 „Pozegnania” — odc. 6 (powt.). 11.00 Wakacje ze swingiem. 11.40 Magazyn: Nauki tajemne. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Czy powiemy prezydentowi?” — odc. 20. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Lato w Filii. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Muz. Młodej Generacji. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polt. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Jak się dawniej książki spradowało. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 „Włóczymy” — odc. 14. 20.00 Cały ten rok. 20.40 Realizm, intencje i spełnienia — cz. 3. 21.00 Sładami jakiego legend. 21.30 S. Zechowicz: „Na jawie” (1). 21.50 Mistrz, franc. barokus Jana Babilste Lully. 22.45 24 godz. w 10 min.” i wiad sport. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.55 Północ postów: Nowe tonacje poetyckie.

PROGRAM IV
STEREO — UKF i aud. lof, Rozgl. PR w Krakowie UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 10.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30

6.30-8.00 Kraków na antenie Nasz dzień. 8.00 Poranna serena (stereo), 8.35 Quo libet — czyli co kto lubi (stereo), 8.50-9.00 Prezentacja w emisji pr. IV, 10.05 S. Moniuszko: fragm. opery „Halka”, 10.30 Z muz. nagry bratnich radiof. (stereo), 11.00 „Nowele dla Marii Leonardy” Lope de Vega, 11.30 Muz. różnych narodów (stereo), 12.05 Wakacje z muz. (stereo), 13.00-14.00 Kraków na antenie, 14.00 Pios. na pogodzie i nieporodę (stereo), 14.30 Nowe nagrania: Pianistka D. Frankowińska-Kapala (stereo), 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melom. (stereo), 17.05-18.30 Kraków na antenie; 18.00 Nasz dzień, 18.30 Każdemu to na czym mu najmilej zależy — rep. 19.15 Kłasyka muz. rozr.: M. Polnareff (stereo), 19.30 Wieczór w Filii: Odtwór. recit. Artura Paupajana, 21.00 Klub Stereo, 22.30 Fakty dnia, 22.40 Nocne divertimento (stereo), 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Wydanie A